Nr. 107. Sobota, dnia 12 Maja 1934 roku. Cena 10 gr. Rok XXIX.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26.—Telefon nr. 2054.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, Najśw. Marji P. 32. Tel. 2245. Skrz. p. 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—8 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz nabisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Deficytowy bilans sezonu w Łodzi

Kwiecień na rynku włókienniczym Łodzi nie przyniósł oczekiwanego wzrostu obrotów, co w ostatecznym efekcie zaważy niewątpliwie na ogólnym bilansie tego rocznego sezonu letniego. Sezon ten w porównaniu z sezonem zeszłorocznym wypadł bezwzględnie niekorzystnie. Porównanie jest może, objektywnie biorąc, nieco utrudnione, gdyż zeszłoroczny sezon letni rozwinął się po strejku. Rynek był wowczas zupełnie ogołocony z towarów i po likwidacji zatargu zapanował szalony popyt, co w związku ze zwyżką cen surowej bawełny i wełny na rynkach światowych wytworzyło niebywale wysoką konjunkturę dla przemysłu i handlu włókienniczego. Sezon tegoroczny rozpoczął się wcześnie, bo już w okresie lutego. Wobec wczesnych świąt wielkanocnych oczekiwano zwiększonych obrotów już w ciągu marca. Nadzieje te jednak zawiodły i zakupy odbiorców prowincjonalnych były dość szczupłe we wszystkich branżach. Wczesny początek sezonu wywarł dodatni wpływ jedynie na sytuację produkcyjną przemysłu, co wyraziło się wzrostem liczby zatrudnionych robotników oraz przepracowanych robotnikogodzin. Ogólne osłabienie finansowe odbiorców prowincjonalnych wpłynęło więc na początku sezonu niekorzystnie na rozmiary obrotów.

Drugą przyczyną, która ujemnie wpłynęła na sytuację rynkową, była akcja władz skarbowych przeciwko anonimowcom. System represji okazał się tutaj ujemny i przyniósł na rynku perturbacje, które aczkolwiek po pewnym czasie zostały częściowo opanowane, stworzyły pewną lukę obrotów, której nie można już było później wyrównać. W przyszłości walka z anonimowcami da niewątpliwie pozytywne wyniki, ujawniające się już w postaci zwiększenia produkcji gotowych towarów przez wielki i średni przemysł.

Podkreślić należy jeden jeszcze moment. Bilans sezonu letniego jest każdorazowo barometrem dla oceny sytuacji całorocznej. Jest rzeczą ustaloną, że pomyślny przebieg sezonu letniego daje ogólny korzystny bilans całego roku, nawet wówczas, o ile następujący po nim sezon jesienno-zimowy kształtuje się pod znakiem niewielkich obrotów. Dlatego też bilans zeszłoroczny we włókiennictwie był pomyślny i dlatego też obawiać się należy, że r. 1934 w ostatecznym swym wyniku przynieść może znowu niepomyślne zmiany. Wyrazem tych zmian są pogłoski o zarysowującej się znowu fali niewypłacalności w przemyśle na tle ogólnego osłabienia finansowego. Obawy te potwierdzają trudności na rynku pieniężnym, na którym panuje osłabiona płynność gotówkowa. Stopa dyskontowa wzrosła, dochodząc od 9—12 proc. rocznie, przy materjale wekslowym pierwszorzędnym. Wyrazem nie pewności są wreszcie tranzakcje krótkoterminowe w dyskoncie, nieprzekraczające 3 miesięcy. Oczywista, w niektórych branżach, zwłaszcza w zakresie produkcji, sytuacja kształtowała się pomyślnie. Tak np. produkcja przędzy czesankowej w tegorocznym sezonie letnim wzrosła o 40 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. Jest to jednak tylko wyjątek, gdyż ogólnie biorąc, spadek obrotów jest niewątpliwy.

Okres kwietnia na rynku tkanin bawełnianych kształtował się niekorzystnie. Zbyt towarów, zwłaszcza w pierwszych 3 tygodniach tego miesiąca był minimalny, obroty niewielkie, zapotrzebowania odbiorców prowincjonalnych bardzo słabe, tranzakcje sporadyczne przy pogorszonych warunkach pokrycia, cenach zniżkujących i słabszej wypłacalności.

Na rynku przędzy bawełnianej ogólna tendencja była niejednolita. Zapotrzebowanie w pierwszej połowie kwietnia było jeszcze dość znaczne, pod koniec miesiąca uległo wydatnej redukcji, co spowodowało gwałtowny wzrost zapasów, przekraczających 1.974,000 kg. Oznacza to wzrost w ciągu zaledwie jednego tygodnia o blisko 103 tys. kg. W tych warunkach zarząd kartelu postanowił zredukować uruchomienie przędzalń do 48 godzin tygodniowo.

Na rynku tkanin wełnianych zapotrzebowanie obejmowało niektóre gatunki damskich towarów czesankowych. Ciepło pod koniec kwietnia przyczyniło się do zwiększenia zapotrzebowania na modne towary damskie i męskie, powodując wzmocnienie tendencji cen. Warunki pokrycia nie uległy zmianie, weksle wykazywały tendencję wydłużania terminów.

Rynek przędzy czesankowej kształtował się pod znakiem mocnej tendencji cen pozostającej w związku z podrożeniem wełny surowej. Sezon letni w tej branży można jednak uważać za zakończony, co oczywista wpłynie w najbliższym czasie na redukcję uruchomienia w przędzalniach.

W handlu wyrobami dzianemi panował zastój. Jedynie artykuły sportowe i kąpielowe w związku z ociepleniem cieszyły się pewnym popytem. Większy nieco ruch panował w branży jedwabnej i sztucznojedwabnej.

Ogólnie biorąc, okres kwietnia na rynku łódzkim nie przyniósł żadnego ożywienia, co odbije się ujemnie na całokształcie wyników sezonu. Observer.

Król Karol Rumuński.
W czwartek dn. 10-go b. m. sojuszniczka nasza Rumunja obchodziła swe święto narodowe. Powyżej — portret króla Karola Rumuńskiego.

Tajemnicza wizyta w Londynie

NIEMIECKIEGO KOMISARZA ROZBROJENIOWEGO.

Londyn. — Tajemnicza wizyta w Londynie komisarza rozbrojeniowego Rzeszy niemieckiej mjr. von Ribbentropp jest przedmiotem rozmaitych domysłów. We dług jednych twierdzeń von Ribbentropp przybył do Londynu, ażeby zaproponować ministrowi Simonowi gotowość powrotu Niemiec do Genewy zarówno na konferencję rozbrojeniową, jak i do Ligi Narodów. Twierdzenie to nie znajduje wiary, albowiem nikt w Londynie nie wierzy, ażeby Hitler poważnie proponował powrót Niemiec do Genewy.

Natomiast o wiele bardziej prawdopodobną wydaje się inna wersja, która łączy przyjazd von Ribbentroppa z pewnym incydentem, dotyczącym niemieckich zamówień, dokonanych w Londynie w zakresie lotnictwa. Niemcy udzieliły znanej angielskiej fabryce motorów lotniczych Armstrong zamówienia na 82 motory aeroplanowe typu Panther o sile 550 każdy. Są to motory wysokopędne, które mogą być użyte nietylko dla celów komunikacyjnych, ale również z powodzeniem dla celów wojennych. Rząd francuski dowiedziawszy się o tem zleceniu, podjął w Londynie kroki, by za pośrednictwem ambasady ustalić stanowisko rządu brytyjskiego wobec tego rodzaju zamówień, których wykonanie byłoby — zdaniem rządu francuskiego — naruszeniem obowiązków aljanckich, powziętych w 1926 r. przez konferencję ambasadorów. Zobowiązania te ustaliły, że żaden z aljantów nie będzie sprzedawał Niemcom aeroplanów i motorów aeroplanowych do celów wojskowych.

W związku z tem Wielka Brytanja zażądała od Niemiec stwierdzenia na piśmie, że zobowiążą się motorów tych używać tylko dla celów nawigacji cywilnej, komunikacyjnej i handlowej i że w żadnym razie motory te ani obecnie, ani w przyszłości nie będą używane dla celów wojskowych.

Rząd niemiecki opierać się ma stanowczo udzieleniu tego rodzaju zaświadczenia. Dla wyjaśnienia tej sprawy, którą rząd niemiecki uważać ma za sprawę pierwszorzędnej wagi, delegowano do Londynu mjr. von Ribbentroppa, którego zadaniem jest wyjaśnić gotowość Wielkiej Brytanji udzielenia zezwolenia na zamówienia samolotów, jakie Niemcy ulokowały i jakie w przyszłości ulokować zamierzają w większej ilości w fabrykach angielskich.

Przymus pracy w Niemczech

Berlin. — Na zjeździe kierowników obozów pracy zapowiedział podsekretarz stanu Hirl, że służba w obozach pracy (dotychczas ochotnicza) ma być wkrótce wprowadzona, jako obowiązkowa. Uzyskane ze służby w obozie pracy świadectwo t. zw. „przepustka pracy", ma się stać odtąd warunkiem dopuszczenia danej jednostki do zawodowego zatrudnienia. Kto nie wykaże się świadectwem tem, nie będzie mógł wogóle ubiegać się o otrzymanie pracy zawodowej.

Wzmocnienie sojuszu polsko-rumuńskiego

Z PIERWSZEGO DNIA POBYTU MIN. BECKA W BUKARESZCIE.

Bukareszt. — Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck z małżonką przybył do Bukaresztu w środę o godz. 15-ej.

W Bukareszcie na dworcu północnym powitali p. ministra: minister spraw zagranicznych Rumunji Titulescu z małżonką, podsekretarz stanu rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych Radulescu, przedstawiciel króla Karola adjutant pułk. Ramniceaunu, poseł Rzplitej Arciszewski, poseł francuski d'Ormesson, poseł rumuński w Polsce p. Cadere i wielu wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych oraz liczni dziennikarze i przedstawiciele kolonji polskiej.

Niezwłocznie po przyjeździe p. minister Beck wpisał się do księgi audjencjonalnej w pałacu królewskim, a następnie w pałacu królowej Marji, jak również w pałacu ks. Mikołaja.

O godzinie 18-ej m. 30 minister Beck złożył wizytę ministrowi Titulescu, który w godzinę później rewizytował go w apartamentach poselstwa polskiego.

O godzinie 20-ej m. 30 w salonach ministerstwa spraw zagranicznych rozpoczął się obiad, wydany na cześć min. Becka.

W czasie obiadu, wydanego na cześć ministra Becka, minister Titulescu wygłosił przemówienie, w którem na wstępie powitał min. Becka, jako jednego z najczynniejszych organizatorów pokoju.

Mówiąc o roli historycznej Polski, minister Titulescu podkreślił, że Polska swym genjuszem organizacyjnym zadziwiła cały świat.

Lecz — mówił minister — jeżeli danem było Polsce wykazać w ciągu kilku lat, które nastąpiły po jej wspaniałem odrodzeniu, do jakiego stopnia była zdolna do zorganizowania we wszystkich dziedzinach życia tak wielkiego narodu, przypadł jej także zaszczyt potwierdzenia, jak znakomicie była przygotowana do wypełnienia wielkiej misji międzynarodowej, która ją czekała w Europie. Na drodze tej misji pokojowej Polska i Rumunja spotkały się i złączone temi samemi ideałami i tą samą wiarą, podały sobie po bratersku ręce.

Na przemówienie ministra Titulescu odpowiedział minister Beck, dziękując za przyjęcie, oraz podkreślając, że węzły sojuszu, łączące Polskę i Rumunję, są dawne i trwałe. Zrodzony z bezpośredniego instynktu obu naszych narodów, ze zmysłu przewidywania i przenikliwości ich mężów stanu, sojusz ten przechodził zwycięsko przez rozmaite gorsze i lepsze okresy, które charakteryzowały to wzmocnienie, to znów osłabienie współpracy międzynarodowej i pozostał żywą siłą, opierającą się skutecznie wszystkim próbom. Istnieje niewiele sojuszów tak jasnych i prostych, jak nasze.

Ponieważ nasze oba narody złączone

Ważne wydarzenia w Arabji.
Opinja publiczna całego świata poruszona została wiadomościami o wydarzeniach w Arabji. Według ostatnich wiadomości, wojska Ibn Seuda, króla Hedżasu i sułtana Nedżd po zajęciu portu Hodeida wkroczyły już do Sanaa, stolicy Yemenu, Ibn Seud mianował syna swego Faisala emirem Hodeidy. Na zdjciu z lewej widok ogólny miasta Sanaa, z prawej — król Seud.

są tem samem dążeniem do pracy pokojowej, które jedynie może zapewnić szczęście jego obywatelom, mając jednak zawsze na względzie wzniosłe ideały współpracy międzynarodowej, zmierzającej do zapewnienia ogólnego pokoju, pozwalam sobie wyrazić tu głębokie przekonanie, że nasze wzajemne wizyty oraz każda wymiana poglądów między nami mieć będą za rezultat jeszcze ściślejsze złączenie między nami i przyczynią się do dalszego wzmocnienia naszej solidarności w interesie ogólno-ludzkim i międzynarodowym.

TELEGRAMY

ZGON MIĘŻYŃSKIEGO.

Tallin. — Jak z Moskwy donoszą, zmarł kierownik G. P. U., Mężyński.

BEZROBOCIE W ANGLJI.

Londyn. — Ogłoszona statystyka bezrobocia wykazuje dalsze zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 53,000 do 2,148,000 osób.

ZNÓW UDAREMNIONY ZAMACH NA KANCLERZA DOLLFUSSA.

Wiedeń. — W Salzburgu odbyło się w czwartek zebranie chłopów z udziałem kanclerza Dollfussa i wicekanclerza ks. Starhemberga. Bliżej nieznani sprawcy uszkodzili w kilku miejscach szyny kolejowe, prowadzące do Salzburga, by udaremnić zjazd chłopski.

Na lotnisku w Salzburgu, na krótko przed przybyciem samolotu Dollfussa — znaleziono większy ładunek materjałów wybuchowych. Eksplozja tego ładunku mogła mieć bardzo poważne następstwa. Policja prowadzi energiczne śledztwo w tej sprawie.

ZALEGŁOŚCI PODATKOWE W Z. S. R. R.

Moskwa. — „Ekonomcizeskaja Żyzń" donosi o znacznym spadku wpływów podatkowych w ZSRR. Zaległości podatkowe w połowie ub. mies. wynosiły 151 milj rubli. W końcu kwietnia zaległości te sięgały 177 milj. zaś w dniu 1 maja liczba ta wzrosła do 234 milj. rubli.

Złe stosunki Watykanu

Z NIEMCAMI.

Paryż. — Dzienniki donoszą z Watykanu, że zaprzeczają tam kategorycznie pogłoskom o zerwaniu konkordatu pomiędzy Watykanem a Rzeszą niemiecką.

W kołach rzymskich nie przeczą jednak, że w ostatnich czasach stosunki pomiędzy Stolicą Apostolską a Niemcami były niezwykle naprężone. Rokowania, jakie prowadził delegat niemiecki Butmann ,aczkolwiek nie doprowadziły do pozytywnych wyników, usunęły jednak groźbę zerwania konkordatu.

MARSZ WAHABITÓW KU STOLICY JEMENU.

Kair. — Wojska Wahabitów rozpoczęły nagły pochód w kierunku północno-wschodnim ku stolicy Jemenu Saana, położonej wśród wysokich gór. Wahabici wzięli do niewoli 2 oficerów europejskich.

Z innych źródeł słychać, jakoby Wahabici ponieśli ciężkie straty w krwawych walkach i jakoby Jemeni zdobyli 27 wozów pancernych i 36 dział, biorąc do niewoli 400 ludzi. Wahabici mieli stracić w tych walkach około 2,000 ludzi zabitych.

INSULL NA WOLNOŚCI ZA KAUCJĄ 200.000 DOLARÓW.

Chicago. — Samuel Insull, po przesłuchaniu go przez prokuratora, został osadzony w więzieniu.

Sędzia federalny zgodził się pozostawić Insulla na wolności do czasu rozprawy za złożeniem 200 tys. dolarów kaucji.

CIEKAWA PRÓBA LOTNICZA.

Moskwa. — Poraz pierwszy w historji lotnictwa dokonano w pobliżu Samary ciekawej próby. Mianowicie, samolot, pilotowany przez Borowkina, lecący z szybkością 120 klm., uniósł z ziemi szybowiec „G 5", pilotowany przez Jungina. Zaczepienie szybowca i oderwanie się jego od ziemi trwało 4 sekundy. Rozbieg wynosił 60 mtr. po wzniesieniu się na wysokość 700 mtr. pilot szybowca odczepił się i leciał dalej już bez pomocy.

STRASZLIWA EKSPEDYCJA KARNA.

Moskwa. — Agencja Tass donosi z Szanghaju, powołując się na informacje „Central-New', że w pobliżu miejscowości Ilana w czasie walki z powstańcami w Mandżurji doszło do niesłychanej masakry tychże powstańców przez japoński oddział karny.

Ekspedycja karna, zaopatrzona w artylerję i samoloty, wymordowała w czasie bombardowania wsi 20.000 ludzi.

Pożary i posucha
w Rumunji
Widmo głodu i nieurodzaju

Bukareszt. — Pożary w Rumunji trwają w dalszym ciągu. Wczoraj spłonęły trzy wsie i znaczne przestrzenie lasów w pobliżu Cluj.

Straty wyrządzone przez pożar wynoszą miljony lei. Również z Besarabji i delty Dunaju napływają wiadomości o pożarach. Brak wody, gwałtowne wiatry utrudniają akcję ratowniczą. W Buzeu spłonęła cała dzielnica miasta. Straty są oceniane na 16 miljonów lei. W pobliżu tego miasta płoną znaczne przestrzenie lasów. Spłonął m. in, klasztor Negru Voda, który zawierał niezwykle cenne zabytki sztuki kościelnej. Klasztor ten został ufundowany w roku 1635 przez wojewodę wołoskiego, Mateusza Basaraka. Straty są oceniane na 50 miljonów lei. Klasztor nie był ubezpieczony.

Dziś rząd ogłosił nową proklamację do ludności, w której nawołuje do oszczędzania zapasów zboża. Wywóz zboża zagranicę został chwilowo wstrzymany. Przeciwko spekulacji zbożowej wydano ostre zarządzenie.

Niemiecka żądza odwetu

Paryż. — Opisując niesamowite hece, wyprawiane onegdaj nad granicami Zagłębia Saary, tudzież wrażenie namiętnej mowy min. Goebbelsa, dyszącej żądzą odwetu, umyślny wysłannik „Excelsiora" p. Filip Souppault twierdzi, że każdy, kto przyglądał się defiladzie 200,000 hitlerowców, ciskających gromami i obelgami na wszystko, co nie jest niemieckie — oddychał poprostu atmosferą wojny. Tak też zrozumiała opinja francuska manifestacje, urządzone właśnie w przed dzień zwołania sesji genewskiej w celu omówienia organizacji plebiscytu Zagłębia Saary.

Jest to ostrzeżenie nietylko pod adresem Francji — piszą paryskie dzienniki, lecz także tych wszystkich państw, które łudzą się jeszcze co do możliwości ewolucji pokojowej III-ciej Rzeszy.

Jednocześnie agencja „Information" w telegramie z Pragi ujawnia poraz pierwszy wobec czytelników francuskich wyjątkowy objaw zuchwalstwa jakiegoś hitlerowca w Gdańsku, który ośmielił się ściągnąć z masztu sztandar polski, zawieszony na lotnisku we Wrzeszczu.

KRWAWY STRAJK MŁYNARZY W GRECJI.

Ateny. — W związku z wybuchem strajku młynarskiego doszło w miejscowości Kalamata do ostrego starcia z policją, sprowokowanego przez komunistów. 4 robotników zostało zabitych, wielu ciężko rannych.

Kiedy tłum chciał ruszyć do miasta, wezwano policję, która pochód rozproszyła.

W SPRAWIE KOLONIZACJI ŻYDOWSKIEJ W AFRYCE.

Londyn. — Tuż po wiadomości „Sunday Referee" o utworzeniu autonomji republiki żydowskiej w Equadorze, „Herald" donosi o rokowaniach wpływowej grupy żydowskiej z rządem portugalskim o utworzenie autonomicznego państwa żydowskiego w części Angoli (w Afryce południowej). Obie wiadomości mają tyle cech wspólnych, że najwidoczniej pisma mają na myśli te same rokowania, które, o ile można było zbadać w Londynie, dotyczą istotnie Angoli nie zaś Equadoru.

Wysoki komisarz Ligi Narodów do spraw uchodźców żydowskich z Niemiec Mac Donald zaprzecza wiadomości „Daily Herald", jakoby posiadał jakiekolwiek wiadomości o zamierzonem na wielką skalę osiedleniu żydów w kolonji portugalskiej Angoli. Komisarz Mac Donald zaznaczył, że nkt z nim w tej sprawie nie konferował i że również on ze swej strony ani z władzami Ligi Narodów, ani z rządem portugalskim na ten temat nie pertraktował. Wysoki komisarz zaprzecza również jakoby zainicjował podjęcie na ten cel w Ameryce jakiejkolwiek pożyczki.

STRASZLIWA KATASTROFA FRANCUSKIEGO SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO.

Londyn. — Francuski samolot komunikacyjny „F. A. M. H. P." który wystartował z Le Bourget do Londynu, runął do kanału na wysokości Boulogne. Na pokładzie samolotu znajdowało się 6 osób, a mianowicie pilot, radjotelegrafista, mechanik i 3 pasażerów, dwóch Francuzów i jeden Szwajcar.

Na wysokości Boulogne zauważono na morzu szczątki jakiegoś samolotu i stwierdzono, że jest to właśnie zaginiony francuski samolot pasażerski. Istnieje obawa, że wszyscy pasażerowie samolotu stracili życie.

Samolot francuski wysłał sygnały S. O. S., które przejęła stacja radjowa londyńskiego lotniska w Croydon. Przypuszcza się, że samolot francuski dostał się w gęstą mgłę i wskutek tego uległ katastrofie.

AMERYKAŃSKIE SAMOLOTY.

Waszyngton. — Amerykańskie ministerstwo wojny zamówiło 80 wielkich samolotów bombowych.

30 KLM. NAD ZIEMIĄ.

Paryż. — Prof. Piccard wygłosił w Nancy odczyt, w którym zapowiedział możliwość dotarcia do wysokości 30,000 metrów, t. j. do strefy, w której ciśnienie wynosi zaledwie jedną dziesiątą atmosfery. Już obecnie jest budowany samolot, przeznaczony do lotów w górnych warstwach. Przyszła nawigacja między kontynentami — zdaniem prof. Piccarda — oparta będzie wyłącznie na tego rodzaju lokomocji. Samolot w stratosferze będzie mógł osiągnąć szybkość od 700 do 800 klm. na godzinę. Najtrudniejszem zagadnieniem do rozwiązania jest opuszczanie się ze stratosfery na ziemię.

SPÓŹNIONE ZAMKNIĘCIE ROKU AKADEMICKIEGO.

Warszawa. — Rady wydziałowe U. W. ustaliły na podstawie zarządzenia min. oświaty terminy zakończenia wykładów w b. r. akademickim.

Z powodu przerw w jesieni na U. W. wykłady zakończone będą wyjątkowo późno. Podczas gdy w innych akademickich uczelniach wykłady kończą się w połowie czerwca, w uniwersytecie warszawskim wykłady będą zakończone dopiero w lipcu.

Na pierwszym roku studjów ostatnie wykłady odbyć się mają 14 lipca, zaś na innych latach 10 lipca. Wobec wyznaczenia na drugą połowę czerwca terminu rozpoczęcia egzaminow w uniwersytecie wytworzyła się paradoksalna sytuacja, iż dotąd jeszcze nie jest wiadome, czy mimo odbywania egzaminów równolegle prowadzone będą wykłady.

NOWE OKRĘTY DLA POLSKI.

Warszawa. — Budowane obecnie we Włoszech 2 nowe statki transoceaniczne, które Polska otrzyma wzamian za węgiel dla Włoch, będą zaopatrzone w najnowszą zdobycz techniki nawigacyjnej. Mianowicie specjalne przyrządy do usuwania falowania w czasie podróży morskiej. Przyrządy te, t. zw. gyrostaty, przywracają poziome położenie kadłuba okrętu nawet w czasie burzy na morzu.

W ten sposób podróż z Gdyni do Ameryki będzie można odbywać bez choroby morskiej.

Na Wołyniu płoną
wsie i lasy.

Łuck. — Łuna pożarów nad Wołyniem z powodu posuchy i wichrów nietylko nie gaśnie, lecz rozszerza się w zastraszający sposób — niszcząc dobytek ludności.

Ostatnio w pow. kostopolskim w Złaznem, z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Teodora Dołżanicy, który przeniósł się wnet na inne gospodarstwa, niszcząc 12 domów mieszkalnych, 12 stodół i 6 chlewów. W ogniu padły 2 woły i jedna krowa.

W Kosiarowie również z nieustalonej przyczyny spłonęły 2 domy mieszkalne i 7 stodół. W ogniu padło 6 krów i 2 woły.

W pow. dubieńskim pod Starą Buszczą, prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez pastuchów, spaliła się kultura leśna na przestrzeni 50 ha, własność Liceum krzemienieckiego.

W pow. kowelskim, we wsi Charki, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez jednego z poszkodowanych spaliło się doszczętnie 6 gospodarstw, a w Starej Hucie, w pow. krzemienieckim, 2 gospodarstwa.

Podczas akcji ratunkowej jeden ze strażaków odniósł ciężkie poparzenia.

ZLOT HARCERSTWA W WILNIE.

Wilno. — Rozpoczął się tutaj walny zjazd harcerstwa polskiego. Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Jerzego, odprawione przez naczelnego kapelana Związku harcerskiego ks. Luzara. Po nabożeństwie rozpoczęły się obrady naczelnej rady harcerstwa polskiego, a prawie jednocześnie dokonano odprawy hufcowych i drużynowych chorągwi wileńskiej. Na mieście zwracały uwagę liczne grupy harcerzy, przybyłych z różnych stron Polski, m. in. przybyła grupa harcerzy śląskich, którzy w dniu wczorajszym zwiedzali miasto.

Główne uroczystości zlotowe odbędą się dnia 11 i 12 b. m.

OLBRZYMI POŻAR NA BUKOWINIE.

Czerniowce. — Ubiegłej nocy wybuchł w jednej z miejscowości w Bukowinie wschodniej olbrzymi pożar, którego pastwą padło 22 domy.

Ogień przerzucił się na znajdujące się w pobliżu magazyny z naftą, powodując olbrzymią eksplozję. Straty wynoszą przeszło 10 miljonów lei (500.000 zł.).

DZIECI SPALIŁY 6 GOSPODARSTW BAWIĄC SIĘ ZAPAŁKAMI.

Lwów. — Dwie nieletnie dziewczynki w Rudańcach, bawiąc się zapałkami, spowodowały ogień, ktory przerzucił się na sąsiednie budynki mieszkalne i gospodarcze. Ogółem spłonęło 6 zabudowań gospodarskich, kilka domów mieszkalnych wraz z inwentarzem. Szkoda jest bardzo wielka.

Drugi pożar wybuchł w Borkach Janowskich, gdzie spalił się jeden dom mieszkalny i kilka zabudowań gospodarczych.

100 zagród
spłonęło we wsi.

Łódź. — We wsi Dmosin, w pow. brzezińskim, w jednej z zagród, z nieustalonej przyczyny, wybuchł pożar. Ogień podsycany gwałtownym wiatrem, ogarnął szybko sąsiednie zagrody, które stanęły w płomieniach. Mimo energicznej akcji ratunkowej, spłonęło 100 zagród. Straty wynoszą pół miljona złotych. 100 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

W czasie akcji ratowniczej kilkanaście osób uległo poparzeniom.

Równocześnie niemal w Zduńskiej Woli w domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 11 wybuchł groźny pożar. Ogień przerzucił się na budynki, należące do niejakiego Maciejewskiego i Chatarskiego. Mimo energiczej akcji ratowniczej ogień strawił 4 domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze. W czasie akcji ratowniczej ciężkie poparzenia odniósł niejaki Rappaport, który usiłował ratować płonący dobytek. Rappaporta musiano przewieźć do szpitala. Straty wynoszą 20.000 złotych.

KLĘSKA POSUCHY W TARNOWIE i OKOLICY.

Tarnów. — Z powodu długotrwałych upałów, a braku jakichkowiek opadów, grozi rolnikom powiatu tarnowskiego klęska posuchy ze wszystkiemi konsekwencjami. Ze zbóż, w razie dalszego trwania upałów, jęczmienie i owsy należy uważać w znacznej mierze za przepadłe, pszenice są słabe, jedne żyta trzymają się jako tako. Niepokojący stan przedstawia pasza, której zaczyna brakować, tak, że rolnicy zmuszeni są wysprzedawać się z inwentarza żywego Ucierpiały również drzewa owocowe w sadach, co bezwzględnie odbije się na zbiorach. Jednem słowem posucha oraz zupełny brak rosy i wyschnięcie rzeczek daje się rolnikom szczególnie we znaki. tak, że należy się spodziewać klęski nieurodzaju.

POSUCHA ZAGRAŻA URODZAJOM.

Warszawa. — Ciepła wiosna spowodowała przyspieszenie wegetacji zbóż o blisko 2 tygodnie.

Na ziemiach lekkich wykłosiło się żyto, co dzieje się normalnie dopiero w drugiej połowie maja. W poszczególnych okolicach kraju żywione są przez rolników obawy co do urodzaju z powodu panującej suszy.

Zdaniem fachowców dalsze trwanie upałów i brak opadów istotnie sprowadzić może nieurodzaj na ziemiach słabych Na gruntach mocniejszych wegetacja zbóża przedstawia się okazale.

TAJEMNICZY MORD WE LWOWIE.

Lwów. — Ubiegłej nocy zaalarmowana została policja wiadomością o znalezieniu

w zaroślach skweru obok szkoły kadeckiej we Lwowie zwłok młodego mężczyzny.

Prowadzone doraźne dochodzenia ustaliły co następuje: Zamordowany nazywa się Baczyński, miał lat 24 i był urzędnikiem ukraińskiej kooperatywy. W ostatnich czasach wykrył Baczyński różne malwersacje w kooperatywie i na tem tle popadł w zatarg z kilku jej współpracownikami. Zbrodnia popełniona została na tem podłożu. Mordercy wywabili prawdopodobnie ofiarę na wzgórza kadeckie i tam kilku strzałami rewolwerowemi położyli trupem.

Jako silnie podejrzanych o dokonanie morderstwa aresztowano 2 osobników.

URZĘDNIK BANKU POLSKIEGO ARESZTOWANY ZA NADUŻYCIA.

Warszawa. — Wielką sensację w Warszawie wywołała wiadomość o wykryciu nadużyć w głównym oddziale Banku Polskiego przy ul. Bielańskiego. Z polecenia władz prokuratorskich osadzono w więzieniu przy ul. Dzielnej na t. zw. Pawiaku urzędnika wydziału depozytów, Stanisława Szenka.

Szenk oskarżony jest o przywłaszczenie depozytu bankowego. Aferzysta dopuszczał się nadużyć w czasie pełnienia swych obowiązków służbowych. Dalsze dochodzenia prowadzą władze sądowo-śledcze.

Auto ciężarowe

wjechało w kompanję wojska.

Równe. — Na przedmieściu Równego ft. zw. Cegielni wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy.

Szofer Jan Freiman prowadził samochód ciężarowy, naładowany słupami telefonicznemi. Samochód posiadał ciężarową przyczepkę. W pewnem miejscu drogą maszerowała kompanja 44 pułku strzelców kresowych. Z nieustalonej na razie przyczyny szofer stracił orjentację i wjechał w kompanję wojska. Skutki tego najechania były straszne. 12 żołnierzy zostało ciężko ranionych, 9-ciu lżej. Wszystkich 12 ciężko rannych żołnierzy przewieziono w stanie groźnym do szpitala wojskowego w Równem.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyły niezwłocznie władze prokuratorskie policja i żandarmerja. Szofera Freimana aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Oszukał 56 adwokatów

Łódź. — We wtorek nastąpił w sądzie grodzkim częściowy epilog głośnej niedawno afery oszukańczej, której ofiarą padli przedewszystkiem adwokaci łodzcy

W sierpniu 1932 r. pojawił się w Łodzi 19-letni Roman Bakalarczyk, który założył biuro, zaangażował dwóch pracowników i począł odwiedzać adwokatów, pobierając od nich poważne zaliczki za rzekome artykuły oraz fotografję, które miały się ukazać w kalendarzu jubileuszowym z okazji 15-lecia adwokatury polskiej.

Władze śledcze zostały powiadomione po pewnym czasie, że Bakalarczyk aresztowany został w Częstochowie za różne afery. Występował on tam w charakterze akwizytora pewnego nieistniejącego wydawnictwa. Bakalarczyk naciągnął w Łodzi 56 adwokatów, pobierając od nich tytułem zaliczki od 10—30 zł. Po aresztowaniu Bakalarczyk został wypuszczony na wolność za kaucją.

Skorzystał on z tego i zbiegł, a tymczasem postawiono w stan oskarżenia jego „dwoch spólników": Helenę Kołodziejczak i 26-letniego Cienkowskiego.

Kołodziejczakówna i Cienkowski stanęli we wtorek przed sądem grodzkim. Do rozprawy powołano w charakterze świadków — 50 adwokatów. Po przeprowadzeniu sprawy, sąd uniewinnił Cienkowskiego i Kołodziejczakównę, wychodząc z założenia, że byli oni tylko — ślepem narzędziem oszustwa.

NA LWÓW PADŁA SZARANCZA.

Lwów. — W czwartek w godzinach rannych pojawiła się nad wschodnią częścią Lwowa chmura szarańczy.

Część ławicy osiadła w okolicach dworca łyczakowskiego i parku Głowackiego, resztę uniósł wiatr w kierunku wschodnim.

Dobre pismo, dobry dziennik miejscowy, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

Bez zarzutu jak zawsze.

udo się pieczywo, jeżeli zastosujemy wszechstronnie wypróbowane środki

Dra Oetkera.

Polecam swoją bogato ilustrowaną książeczkę „Ś" z przepisami. Cena: 40 groszy.

Dr. A. Oetker.

KRONIKA

Częstochowa	
12 MAJA Sroda	Dziś — Pankracego m. Jutro — Serwacego bisk. Wschód słońca o godz. 4,00 Zachód „ „ 19,21 Kalendarzyk historyczny: Urodzenie Augusta II 1670 r.

— Pielgrzymka z Bytomia. W ubiegły czwartek o godz. 8-ej rano przybyła na Jasną Górę pielgrzymka naszych zakordonowych braci z Bytomia w liczbie przeszło 300 osób. Pielgrzymka spotkała się na Jasnej Górze z bardzo serdecznem przyjęciem.

— Zebranie organizacyjne Komitetu „Tygodnia Dziecka". W dzisiejszy piątek o godz. 19-ej w Magistracie, pokój nr. 8, odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu „Tygodnia Dziecka" w czasie od 18— 25 maja [illegible]

— Od Redakcji. Prosimy naszych Szanownych Czytelników o łaskawe wcześniejsze nadsyłanie ogłoszeń, gdyż nasze pismo, a zwłaszcza numery niedzielne i świąteczne wymagają zwiększonego przygotowania, przez co mogą ulec niepożądanemu opóźnieniu.

— Przedstawienie w teatrze Kolejowym zespołu Związku Rezerwistów. Znany objazdowy zespół amatorski przy Pow. Zarządzie Związku Rezerwistów wystawia w teatrze Kolejowym w sobotę, dn. 12 b. m., znakomitą komedję Abramowicza i Ruszkowskiego p. t. „Teść", osnutą na tle agitacji przedwyborczej. Kierownictwo zespołu spoczywa w rękach p. J. Wolańskiego. Początek o godzinie 19 m. 30. Bilety w cenie od groszy 30 do 1 złotego.

Tydzień lotniczy

rozpoczął się wczoraj

W ub. czwartek rozpoczął się doroczny XI Tydzień Lotniczy, obchodzony jako propaganda wytężonej i owocnej pracy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Obchód rozpoczęto o godz. 10-ej uroczystem nabożeństwem, na które przed szczyt Jasnej Góry przybyli przedstawiciele władz, liczne organizacje, młodzież szkolna, członkowie kół L. O. P. P. i tłumy społeczeństwa. Mszę św. przed ołtarzem szczytowym celebrował O. Przeor Dominik Zieńkowski, przemowę zaś — przez megafony wygłosił O. Bogumił Natkański, pięknie przedstawiając zadania i cele L. O. P. P.

Po uroczystem nabożeństwie władze L. O. P. P. z p. pułkownikiem Kapciukiem na czele, jako prezesem Obwodu Powiatowego, przybyły na plac magistracki, gdzie przyjęły defiladę wszystkich Kół L. O. P. P., drużyn odkażających, ratowniczych i drużyn P. C. K. Na czele pochodu maszerowała kompanja 27 p. p. w maskach, za wojskiem zaś postępowały wszystkie organizacje o charakterze wojskowym, a w dalszych szeregach defilowały Koła L. O. P. P. wszystkich miejscowych fabryk z Kołem jasnogórskiem na czele, oraz Koła sądowników, Magistratu, Elektrowni, Rzeźni Miejskiej, Wodociągów i Kanalizacji, Huty szklanej „Stradom", pracowników Monopolu Tytoniowego i wiele innych. Tuż za kołami fabrycznemi i różnych instytucyj postępowały Koła szkolne z orkiestrami i sztandarami, a więc: Gimn. Zgromadzenia SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu zdobyło ogólny aplauz licznie zgromadzonej publiczności, bowiem uczenice tego gimnazjum w liczbie 60 niosły miniaturowe modele samolotów i szybowców różnych konstrukcyj. Dalej postępowały Koła Gimn. im. J. Słowackiego, Nauka i Praca, SS. Zmartwychwstanek, Seminarjum Naucz. Żeńskie, Seminarjum dla Ochroniarek, Gimn. im. H. Sienkiewicza, im. R. Traugutta, Szkoła Handl. Stow. Kupców Polskich, Seminarjum Naucz. Męskie, Gimnazjum Społeczne i wreszcie szkoły powszechne Nr. 1, 6, 12 i 13, oraz szkoła powszechna z Grabówki.

Następnie kroczyli ci, którzy na wypadek wojny bronić będą ludności cywilnej przed skutkami gazów bojowych — drużyny odkażające.

Na czele, otoczony kolarzami, sunął dużych rozmiarów samolot bombardujący, ufundowany przez pracowników fabr. „Stradom", za nim zaś majestatycznie posuwał się symbol i złowieszcza jaskółka przyszłej wojny, olbrzymi „Zeppelin" z hasłami LOPP., ufundowany przez pracowników Państw. Monopolu Tytoniowego, a skonstruowany przez członka LOPP p. Nossalika. Dalej zaś postępował oddział modelarstwa lotniczego, rekrutujący się z młodzieży szkolnej z prof. Kmicikiewiczem na czele. Aż w końcu słychać ciężkie człapanie i miarowy stuk — to pochód drużyn odkażających w kostjumach przeciwiperytowych. Publiczność z zainteresowanie spoglądała na drużyny te, ubrane w maski, ubrania ochronne, drewniane ciężkie trepy oraz zaopatrzone w sprzęt ratowniczy. Był to widok istotnie niesamowity, a wśród tłumu, szczególnie wśród osób o słabych nerwach, słychać było słowa pełne grozy „Boże, jakie to wszystko okropne". Gdzieindziej znów słychać słowa uznania dla sprawności i rozwoju LOPP., w porównaniu do lat ubiegłych. Z pełnem też uznaniem i zachwytem przyglądali się pochodowi uczestnicy pielgrzymki węgierskiej, która bawi w Częstochowie.

Pochód ten istotnie dał pojęcie, jak potrzebną i ważną dla państwa naszego i społeczeństwa jest organizacja tego rodzaju, co LOPP. Bez końca prawie postępowały drużyny odkażające, przeplatane drużynami ratowniczemi P. C. K. — Ogółem w pochodzie, ciągnącym się na przestrzeni dwuch kilometrów, wzięło udział około 5,000 osób. Cały zaś ten olbrzymi pochód uformował niezmordowany w czynności instruktor obwodowy LOPP. p. Tadeusz Strzelecki.

O godzinie 13-ej w południe odbyły się zawody marszowe drużyn w maskach przeciwgazowych o nagrodę przechodnią Obw. Pow. LOPP., w których wzięło udział kilkanaście drużyn różnych organizacyj sportowych i wojskowych. Nagrodę zdobyła drużyna 27 p. p.

Po południu w parku Staszyca odbył się koncert orkiestry 27 p. p. na rzecz LOPP., nad miastem zaś krążył aeroplan pasażerski z Katowic, rozrzucając ulotki propagandowe i zabierając w przelocie stworza licznych amatorów napowietrznej przejażdżki.

Przez cały dzień na ulicach miasta odbywała się zbiórka uliczna, ciesząca się dużem powodzeniem wśród publiczności. Na tem zakończył się pierwszy dzień Tygodnia LOPP.

Z pobytu pielgrzymki węgierskiej na Jasnej Górze

W sobotę delegacja węgierska opuszcza Częstochowę, zabierając ze sobą OO. Paulinów do klasztoru w Budapeszcie.

Zgodnie z zapowiedzią w ub. środę o godz. 14.49 pociągiem z Krakowa przybyła do Częstochowy pielgrzymka węgierska, celem złożenia hołdu Królowej Polski i Węgier na Jasnej Górze oraz przewiezienia kilku OO. Paulinów na stały pobyt do nowowzniesionego klasztoru Paulińskiego na górze św. Gollerta w Budapeszcie.

Pielgrzymka, mająca charakter delegacji dla dopełnienia tego uroczystego aktu historycznego, liczy 34 osób z pośród arystokracji węgierskiej i inteligencji budapeszteńskiej. Na czele pielgrzymki, pozostającej pod protektoratem i przewodnictwem J. E. ks. Arcybiskupa hr. Juljusza Zichy z Kalosca, stoją księża prałaci Mossonyi i Schwartz, sekretarze stanu i radcy ministerjalni p. Pfeiffer, p. Staub i dr. Balezcy oraz dr. Ripka, b. prezydent m. Budapesztu. W skład delegacji wchodzi duchowieństwo, profesorowie z inspektorem szkolnym p. A. Padanyim i dyrektorem H. Berkanyim, przemysłowcy i kupcy z p. Dworskim i B. Szalay'm i lekarze z d-rem med. F. Dobakiem. W delegacji uczestniczy także grupa pań na czele z hrabiną von Draskovich. Od Krakowa, gdzie pielgrzymka była nader uroczyście powitana i zabawiła dwa dni, towarzyszył gościom O. Michał Zembrzuski.

Na dworcu w Częstochowie zgotowano delegacji węgierskiej serdeczne powitanie. W chwili przybycia pociągu orkiestra wojskowa odegrała hymn węgierski, poczem goście przeszli do sali recepcyjnej, gdzie w obecności przedstawicieli władz na czele z dowódcą 7-ej Dyw. piech. p. pułk. Stachiewiczem i referendarzem Starostwa p. mgr. Niewiadomskim w zastępstwie p. starosty tudzież organizacyj katolickich nastąpiły przemówienia powitalne. W dłuższem przemówieniu, wygłoszonem w języku francuskim, powitał delegację ks. prałat Wróblewski, odpowiedział zaś w języku węgierskim p. radca Pfeiffer, które to przemówienie przetłumaczył na polskie O. Michał Zembrzuski, Paulin z Krakowa. Mówcy podkreślali specjalnie moment zacieśniającej się coraz to nowemi węzłami, serdecznej przyjaźni polsko-węgierskiej oraz doniosły, o historycznem znaczeniu cel przyjazdu na Jasną Górę, wyrażając przekonanie, że ziszczający się obecnie fakt przejęcia OO. Paulinów z Polski na Węgry znów pogłębi przyjaźń obu bratnich narodów. Po przemówieniach zebrani wznieśli gromkie okrzyki na cześć Węgier i Polski.

Goście węgierscy udali się autobusami miejskiemi na Jasną Górę. Na pierwszej bramie powiewały sztandary o barwach węgierskich i polskich. Uderzono w dzwony U wrót Bazyliki Jasnogórskiej przywitał pielgrzymów węgierskich osobiście Generał Zakonu Ojców Paulinów, O. Pius Przeździecki, który, wygłosiwszy przemówienie po francusku, procesjonalnie przeprowadził pielgrzymkę przez Wielki Kościół do kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej, gdzie przy dźwiękach intrady odsłonięto Obraz Cudowny i złożono hołd Królowej Korony Polskiej i Węgierskiej. Od ołtarza przemowę do swoich rodaków wygłosił po węgiersku O. Juljusz Besnyö. Powitanie i uroczystość przed Cudownym Obrazem wywarła na delegacji węgierskiej i wszystkich obecnych głębokie wzruszenie, w kaplicy rozlegał się głośny płacz zarówno go-

ści węgierskich, jak i uczestników.

O godz. 8-ej wiecz. przybył J. E. ks. Arcybiskup Zichy w towarzystwie ks. prałata Mossonyi i został powitany na dworcu przez O. Michała Zembrzuskiego i O. Juljusza Besnyö. — Goście podejmowani są przez OO. Paulinów i organizacje katolickie. Mianowicie J. Eminencja wraz z księżmi gości na Jasnej Górze, resztę zaś delegacji ulokowano w pobliskim hotelu klasztornym. Przyjęcia gości odbywają się wspólnie w „pokojach królewskich" na Jasnej Górze. Rolę pań gospodyń pełnią panie z Sodalicji Inteligencji Żeńskiej, władające obcemi językami. Na propozycję zwiedzenia naszego przemysłu częstochowskiego goście odpowiedzieli, że jedynym celem ich pielgrzymki jest modlitwa na Jasnej Górze i z tej racji nie mogą skorzystać z propozycji.

W czwartek wczesnym rankiem pryma rję w kaplicy przed Cudownym Obrazem odprawił dla pielgrzymki węgierskiej kustosz Bazyliki Jasnogórskiej O. Norbert Motylewski, następną mszę św. celebrował O. Generał Pius Przeździecki, przyczem kazanie w języku węgierskim wygłosił O. Juljusz Besnyö, skolei pontyfikalną mszę św. celebrował J. E. ks. Arcybiskup Zichy, wygłaszając przemowę po węgiersku.

W ciągu dnia goście zwiedzili wnętrze Bazyliki i skarbiec, poczem na krużgankach odbyła się wspólna fotografja.

Pielgrzymka opuszcza Częstochowę w dzisiejszą sobotę o godz. 11-ej rano, udając się wprost do Budapesztu. Pielgrzymce towarzyszyć będzie na miejsce do nowego klasztoru O. Generał Pius Przeździecki, który powróci na Jasną Górę za pewne w końcu czerwca, na stały zaś pobyt do klasztoru w Budapeszcie udaje się z Jasnej Góry 5-ciu OO. Paulinów: O. Szczepan Szawaryn, O. Michał Zembrzuski, O Kajetan Raczyński oraz dwaj OO. Węgrzy: O. Juljusz Besnyö i O. Stefan Szabo, tudzież 4-ch kleryków-nowicjuszy Węgrów i 6-ciu braciszków, w tem 4-ch Polaków i 2-ch Węgrów.

12-go maja odbędzie się uroczyste przyjęcie OO. Paulinów w ich nowej siedzibie w Budapeszcie, zaś 21-go maja poświęcenie nowego klasztoru.

— **Ważne dla posiadaczy sadów.** W niedzielę, dn. 13 b. m., o godz. 15 m. 30 w lokalu szkoły powsz. przy zbiegu ul. Waszyngtona i Pułaskiego odbędzie się zebranie właścicieli sadów, na które przybędzie prelegent ze Stacji Ochrony Roślin z Krakowa.

Przypływ pieniędzy

do Województwa Kieleckiego.

Zaczęło się to jeszcze w styczniu rb., gdy miljon złotych, główna wygrana poprzedniej loterji „przypłynęła" do Częstochowy. Od tego czasu w województwie naszem wciąż padają większe i mniejsze wygrane. Miało to miejsce w pierwszej, drugiej i trzeciej klasie obecnej loterji, a w czwartej, której ciągnienie rozpoczęło się 5 bm., przybrało charakter wprost na gminny.

W pierwszych zaraz dniach szereg większych wygranych, jakby na zamówienie, uszczęśliwił mieszkańców naszego województwa. I tak kilka większych premji padło w Zawierciu, następnie w Radomiu, Ostrowcu, Starachowicach i t. d. Kwoty dość znaczne, bo 20.000, 15.000, 10,000, 5.000 i mniejsze: Można sobie wyobrazić, co się działo w tych dniach w owych miastach. Wygrywający dowiadywali się o swojem szczęściu naogół dość wcześniej gdyż „poczta pantoflowa" w Polsce funkcjonuje szybko, prawie jak radjo. Oczywiście zdarzały się i zabawne pomyłki z numerami. Rekord jednak pod tym względem, osiągnął jeden jegomość w Radomiu, który zjawił się u kolektora z zapytaniem, czy to prawda, że jego numer wygrał. Na zapytanie, jaki jest jego numer, odpowiedział, że nie wie, gdyż wogóle nie posiada losu. I taki chciał też wygrać.

Ostatecznie jednak grubsza „flota", rozeszła się po naszem województwie i wkrótce zacznie działać, nie mówiąc już o tem, że ciągnienie 4 klasy trwa w dalszym ciągu i wielkie, te „najgrubsze" wygrane z miljonem na czele, nie pominą pewnie naszych okolic. Narazie bowiem tylko jedna „gruba Berta": 150.000 padła w Poznaniu uszczęśliwiając dwóch urzędników państwowych i jednego kupca. Na inne czeka Częstochowa.

Podchorążówka częstochowska w obronie mienia ludzkiego

Podchorążówka 27 p. p. z Częstochowy znajduje się na obozie ćwiczebnym pod Przygłowem, w okolicy Piotrkowa. W ub. wtorek, dn. 8 b. m., we wsi Przygłów wybuchł groźny pożar, który strawił 8 zabudowań, przynosząc strat na 30,000 złotych. Dzielni podchorążacy, zobaczywszy wybuchający płomień, pośpiesznie udali się na ratunek, tak, że zanim przybyła okoliczna Straż Ogniowa, umiejscowili ogień i uratowali od zagłady 4-ry zabudowania.

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych po 5,25.

Krwawa tragedja

przy ul. Słowackiego w Częstochowie.

Zabójstwo żony i postrzelenie rządcy domu

W ostatniej chwili dowiadujemy się o krwawej tragedji, jaka się rozegrała w domu nr. 25 przy ul. Słowackiego (dawn. Handlowa) w dzisiejszy piątek o godz. 11-ej rano.

Oto zamieszkały tam inż. Piotr Ciesielski w gwałtownej sprzeczce z ogrodnikiem Bajerlajnem o zlew, począł strzelać na podwórzu z rewolweru do Bajerlajna, który zasłonił się rządcą domu, Młynarczykiem. Jedna z kul ugodziła Młynarczyka. W tym momencie nadbiegła z interwencją żona inż. Ciesielskiego i trafiona kulą z rewolweru męża, padła trupem na miejscu. Podobno zasłaniała ona sobą ogrodnika.

Ranionego Młynarczyka przewieziono do szpitala, zwłoki zaś ś. p. Ciesielskiej zabezpieczono na miejscu.

Ciesielski został aresztowany i odprowadzony do komisarjatu policji. Twierdzi on, że żonę zastrzelił całkiem przypadkowo.

Bliższe tło krwawego zajścia i szczegóły nie zostały dotychczas ustalone. — Przybyłe na miejsce władze policyjne rozpoczęły dochodzenia.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 11 na 12 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

Omal nie tragedja

na wycieczce w Korwinowie

8 osób w łódce tonie na Warcie!

Korzystając z upalnego dnia, tłumy wycieczkowiczów z Częstochowy wybrały się w ub. czwartek świąteczny do pobliskiego Korwinowa nad Wartę. Z humorem i wesołością zażywano rozkoszy majówki, gdy nagle wśród najbardziej bożywionej zabawy, około godz. 6-ej po poł. z zakrętu rzeki na największej głębinie, rozległy się rozpaczliwe krzyki i wołania o pomoc.

Na środku rzeki tonęła łódź, w której rozpaczliwie miotało się 8 młodych osób, chłopców i dziewcząt. Na brzegu powstało duże zbiegowisko, nikt jednak nie kwapił się z pomocą tonącym, z których troje, wyskoczywszy z pogrążającej się w wodzie łodzi, zdołało wydostać się na brzeg. Widząc tragiczną sytuację pozostałych w łodzi, p. Fijałkowski, właściciel auta półciężarowego, którem wozi różne wycieczki, bez namysłu rzucił się w fale i zdołał wyratować wszystkich pozostałych uczestników niefortunnej przejażdżki łodzią, jak się okazało, dziurawą. Wyratowanie z topieli zawdzięczają p. Fijałkowskiemu dwaj młodzieńcy: Fr. Knysak z Korwinowa i Jan Szymczak z Bargłów, oraz trzy panienki, które ze względu na to, że są uczenicami, nie podajemy ich nazwisk.

Dzielnemu wybawcy zarówno ocaleni, jak i zebrana tłumnie publiczność zgotowała żywą owację.

— **Zatarg o drzwi sklepowe.** Birencwajg Michał (Panny Marji 10) zameldował policji, że w dniu 2 maja r. b. wynajął sklep przy tejże ulicy pod nr. 8, który uprzednio dzierżawił Szumacher. Gdy Szumacher dowiedział się o wynajęciu sklepu, zabrał drzwi żelazne wejściowe i nie chce tychże zwrócić, żądając od Birencwajga 100 złotych.

Żywa pochodnia

Niezwykły zamach samobójczy.

W ub. wtorek po poł. Bronisław Stępień, zamieszkały przy ul. 1 Maja 28, we własnem mieszkaniu dokonał niezwykłego zamachu samobójczego, oblewając koszulę i ciało denaturowanym spirytusem i następnie podpalając je. Desperat z palącą się na ciele koszulą wybiegł z pokoju do kuchni i upadł tam na podłogę. I niechybnie poniósłby okropną śmierć, gdyby nie pomoc ojca, który przypadkowo wszedł do mieszkania i zobaczywszy tę żywą pochodnię, zerwał z syna płonącą koszulę i wezwał pogotowie.

Stępnia przewieziono do szpitala na Zawodziu, gdzie stwierdzono bardzo ciężki stan denata.

Motywy rozpaczliwego czynu nieznane

— **Postrzeleni w czasie kradzieży drzewa.** Onegdaj o godz. 9-ej wiecz. w lesie państwowym pod wsią Kałmuki (gminy Panki) w czasie kradzieży drzewa zostali postrzeleni z fuzji przez nieznanego osobnika 20-letni Mieczysław Bebłot i 24-letni Józef Pruski. Obu rannych prze

— **Pożar przy ul. Okólnej.** Grandys Kazimierz zameldował policji, że w dniu 10 b. m. w czasie jego nieobecności zapaliła się ściółka, którą okryty był jego dom przy ul. Okólnej nr. 123. Ogień ugasili sąsiedzi.

Kronika sportowa

Z Częstochowskiego Klubu Motocyklowego. Częstochowski Klub Motocyklowy urządził w ub. czwartek piątą wycieczkę motocyklową dla swych członków i sympatyków do Sosnowca.

W Sosnowcu odbyły się wiosenne ogólnopolskie wyścigi motocyklowe na torze S. T. S. „Unja" z udziałem następujących jeźdźców: Breslauer Rudolf S.K.M. Katowice na Velécette 350, Dziech Edward B.B.K.M. Bielsko na Rudge 250, Baron Leopold B.B.K.M. Bielsko na Velocette 350, Geyer Alfred „Strzelec" Cieszyn na D. K.W. 175, Fajtanowski Zygmunt K.M. Bydgoszcz na A.J.S. 350, Langer Edward W.K.S. „Legja" Warszawa na Velocette 350, Ziółkowski Alfons T.S. „Unja" Poznań na Rudge 500, Kempka Franciszek S.T.S. „Unja" Sosnowiec na Ariel 500, Geyer Erwin „Strzelec" Cieszyn na D.K.W. 250, Korotyński Fryderyk B.B.K.M. Bielsko na Norton 350, Weyel Alfred T.S. „Unja" Poznań na Rydge 250, Krysta Jan B.B.K.M. Bielsko na Rudge 500, Tomaszewski Kazimierz K. M. Bydgoszcz na Royal 500, Piątkiewicz Jan C.K.M. Częstochowa na Gillet 250. Kapczyński Tadeusz T.S. „Unja" Poznań na James 175, Maak Zbigniew K.S. „Crakovia" na Ariel 500, Kurek Stefan T.S.T. „Unja" Sosnowiec na Puch 250, Barzycki Włodzimierz K.S. „Cracovia" na Motosacosch 500, Giesner Józef T. S. „Unja" Poznań na Rudge 500, Gembala Czesław K.K.M. Kraków na Norton 500.

Wyścigi wypadły nadzwyczaj imponująco a zawodnicy wykazali swą wysoką klasę i dobrą taktykę brania wirażów, tak iż faworyci byli mocno oklaskiwani przez przyglądającą się publiczność, która bardzo licznie się zebrała.

Wycieczka powróciła do Częstochowy o g. 20 i po zebraniu się na placu Magistrackim rozwiązano ją. W wycieczce tej wzięło udział 15 osób.

Z wczorajszych meczów piłkarskich. Rozegrane w dniu wczorajszym mecze o mistrzostwo kl. A dały dwie niespodzianki: jedną z nich było wysokościowe zwycięstwo Warty zawierckiej nad Legją, a drugą wynik 1:0 w spotkaniu Brygady z Turystami. Po meczach ostatnich tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

	gier	punkt.	stos. br.
1. Brygada	7	13	16:5
2. Victoria	7	9	21:12
3. Częstochówka	6	7	17:13
4. Turyści	7	5	11:17
5. Skra	7	5	12:19
6. Legja	7	5	7:18
7. Warta	7	4	15:16

Brygada — Turyści 1:0 (0:0). Brygada wystąpiła do spotkania z Turystami z nowopozyskanym napastnikiem Polakiem, pozatem w swym najlepszym składzie z Ruschilem i Florjanem, to też spodziewano się łatwego ich zwycięstwa. — Tymczasem Turyści niespodziewanie stawili zacięty opór, grając z tak niebywałą ambicją, jaką rzadko kiedy widzimy na naszych boiskach, to też mimo, że Brygada dość często uzyskiwała przewagę, jednak wynik 0:0, jaki utrzymywał się do 80 minut gry, był w pełni przez Turystów zasłużony. Mecz należał do niezwykle interesujących i dał licznie zebranej publiczności pełne zadowolenie. Turyści meczem tym dowiedli, że po odmłodzeniu składu mają jeszcze w mistrzostwach tegorocznych wiele do powiedzenia. Bohaterem spotkania był bramkarz Turystów Kasprzyk, broniący w nieuchronnych sytuacjach i będącym najlepszym graczem na boisku, Brygada grająca w zmienionym składzie napadu, często zagrażała bramce Turystów. Drożyński, jako kierownik napadu zdołał się pozbyć zbędnego driblingu, jednak dość często zagrywał łącznika, debjut Polaka udatny. Całość drużyny wyrównana, najlepsza jak zwykle w linjach defenzywnych. Bramka decydująca o wyniku padła na 11 minut przed końcem meczu ze strzału Drożyńskiego z zamieszania podbramkowego. — Sędziował p. Szerer.

Victoria — Skra 3:1 (2:1). Skra już w 15 min. zdobywa prowadzenie z pięknego, nie do obrony strzału główką Ciury, wyrównuje również efektownie Prószyński, poczem prowadzenie dla Victorji zdobywa Kurek II. Po przerwie wynik dnia ustala Gątkiewicz. Szereg dogodnych sytuacji Victoria nie wykorzystała. Mecz skończyły obydwie drużyny w składach zdekompletowanych, gdyż Skra bez usuniętego z boiska Rubina, a Victoria bez kontuzjowanych Jastrzębskiego i Kurka II, Uljański, mimo dotkliwej kontuzji w głowę mecz dokończył. Na 15 min. przed końcem nastąpił przykry, lecz dość często, niestety, powtarzający się na naszych boiskach wypadek pobicia gracza: Ponieważ W. G. i D. wyciągnie z tego należyte konsekwencje, dobitniej tego piętnować nie będziemy. Sędzia p. Śliwczyński nie miał zbyt dobrego dnia.

Warta (Zawiercie) — Legja (Wieluń) 6:2. Rozegrany w Zawierciu mecz dał wysokie zwycięstwo out-siderowi. Sędziował p. Greicer.

M.

Na srebrnym ekranie.

KINO „LUNA" wyświetla piękny, wysoce wartościowy i zarazem niezwykle interesujący film pt. „Burza o brzasku". Film odznacza się brawurowo, sprężyście i artystycznie prowadzoną akcją. Zwłaszcza początek (zamach w Serajewie na arcyksięcia Ferdynanda, zabawa we dworze bośniackim przed wyruszeniem na front, sceny w pociągu sanitarnym itd.) obfituje w obrazy masowe, porywające ruchem i blaskiem. Akcja przenosi się następnie do małego miasteczka serbskiego, gdzie rozgrywa się dramat miłości pięknej Serbki do oficera węgierskiego. Tę część dramatyczną wykonano znów bardzo ładnie i bardzo delikatnie. Dyskretny nastrój, pełen półtonów i niedomówień, śliczna ilustracja muzyczna pod koniec znow ustępuje miejsca rozmachowi i scenom zbiorowym, porywającym napięciem. Finałowy epizod szalonej jazdy nocą podczas burzy uchwycony jest wspaniale i wywiera silne wrażenie. Aktorzy znakomici. Piękna Kay Francis jest subtelna i pełna wyrazu. Walter Huston stworzył doskonałą postać szlachetnego męża. Urodziwy Nils Asther, jako postawny i elegancki oficer węgierski, odniósł jeden z największych sukcesów swojej karjery. W epizodycznej rólce wyróżnia się Ph. Holmes. Muzyka, tańce i śpiewy węgierskie brzmią wspaniale. — Nad program dwa tygodniki.

Ostatnie wiadomości

FALA UPAŁÓW.

Nowy Jork, 11.5. — Fala upałów w St. Zjednoczonych trwa nadal. Najbardziej ucierpiały stany środkowo-zachodnie. W razie dalszego trwania posuchy, zachodzi poważne niebezpieczeństwo nie urodzaju. Cena pszenicy podskoczyła o 13 centów na buszli.

BURZA NA JEZIORZE.

Sztokholm, 11.5. — Podczas burzy na jeziorze Maelar zatonęły 4 łodzie, 7 osób utonęło.

Napad uorainców na policję

Lwów, 11.5. — W gminie Mokrzany, pow. mościckiego, na powracających dwu posterunkowych P. P., którzy dopilnowywali usunięcia usypanego kopca w formie mogiły z napisami antypaństwowemi, napadła grupa napastników i czyn nie policjantów zaatakowała. Policjanci zamknęli się w jednej z chat we wsi Kupnowice Stare. Przy odpieraniu napaści obaj policjanci, Karliński i Wilk, odnieśli poważne obrażenia. Jeden z napastników został zabity, jeden zaś raniony.

Przybyły niezwłocznie silny oddział policji przywrócił całkowicie porządek, aresztując sprawców napadu.

„Wiek Nowy" ogłosił wiadomość o ukaraniu przez Sąd Okręgowy we Lwowie całego szeregu osób po 2, 3, 4 i 6 miesięcy aresztu za podrabianie proszku Dra. Oetkera. Dobry i znany towar pobudza przestępców do szukania łatwych zysków przez naśladownictwo.

Ostrzegamy tedy wszystkich przed kupnem „tanich" falsyfikatów, albowiem są one szkodliwe i nikt nie powinien narażać zdrowia swego i swoich bliskich dla kilku groszy.

Ostrzegamy również naśladowców, których musi spotkać los lwowskich „fabrykantów", gdyż fałszujących nasze wyroby ścigać będziemy z całą bezwzględnością.

Zatem ostrożnie z falsyfikatami! Tylko prawdziwe preparaty Dra Oetkera są pożywne, smaczne i dobrze służą zdrowiu. Prosimy zważać na oznaczenia nasze „Jasna Głowa" i „Dr. Oetker"

Z Kolegjum Absolwentów Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie.

Zarząd Kolegjum Absolwentów zawiadamia, iż w nadchodzącą niedzielę, t. j. 13 maja b. r. o godz. 2.30 w pierwszym terminie, a o godz. 3-ej po poł. w drugim terminie ,odbędzie się walne roczne zebranie członków Kolegjum, na którym będzie dokonany wybór nowego zarządu, oraz będą poruszone aktualne i bardzo ważne dla członków sprawy.

NAJŁADNIEJSZĄ pamiątką dla rodziców jest fotografja dziecka od Komunji świętej, wykonana w chrześcijańskim Zakładzie fotogr. Fr. Zgórzeckiego, II-ga Aleja nr. 29. 1249

DZIELNI i solidni zastępcy poszukiwani. Praca łatwa, nie wymagająca kapitału, możliwości zarobkowania kolosalne! Zgłoszenia osobiste dnia 13. b. m., t. j. w niedzielę, w Częstochowie w Hotelu „Polonia" od godz. 10-ej do 1-ej i od 15-ej do 18-ej (3-ciej popołudniu do 6-ej). 1251

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. na imię Marjan Szymański.

NINIEJSZEM przepraszam panią Janinę Piega za wyrządzoną jej krzywdę. L. Kieszczyński.

SKLEP spożywczy blisko stacji Wręczyca do sprzedania wieś Borowe nr. 5 Szczepan Bryła, gm. Węglowice. 1250

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Teodor Frankowski, Nr. 31501.

POKÓJ duży z balkonem, komfortowo umeblowany — dla jednej, lub dwuch osób z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia, I-sza Aleja nr 11 m. 3. 993

POPIERAJMY L. O. P. P.!

Kronika handlowa

— **Pogorszenie w Łodzi.** Ostatnie dni przyniosły na rynku włókieniczym Łodzi poważne pogorszenie sytuacji. Dający się dotkliwie odczuwać brak zbytu na towary włókiennicze we wszystkich branżach doprowadził do nadprodukcji, która ze wszechmiar ujemnie odbiła się na sytuacji finansowej przemysłu i kupiectwa. Wyrazem tego pogorszenia jest zmniejszenie liczby robotników w wielkim przemyśle bawełnianym o przeszło 1.200 osób. Analogiczne redukcje przeprowadza również wielki przemysł wełniany oraz przemysł średni. Ponieważ obecnie rozpoczyna się w przemyśle już okres międzysezonowy — przeto należy oczekiwać dalszych redukcyj. Z drugiej strony słabe obroty sprzedażne oddziaływują deprymująco na przemysł i handel, który ocenia tegoroczny sezon letni jako ze wszechmiar niepomyślny.

— **Przemysł futrzarski.** Marzec, który był zazwyczaj początkiem sezonu wiosennego, zawiódł w tym roku zupełnie; fabryki były zatrudnione w stopniu minimalnym. Poważne trudności przy uzyskiwaniu pozwoleń na przywóz surowca, opóźniły nadejście jego do kraju o 6 — 8 tygodni.

Pomimo braku towaru ruch w handlu był niewielki; nikłe zapotrzebowanie na futra spowodowane było z jednej strony pogodą, z drugiej zaś zmianą mody, która w roku bieżącym przy wiosennych strojach damskich uwzględnia futra w niewielkim tylko stopniu.

— **Wywóz rękawiczek.** Według informacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, rozpoczęto w marcu wysyłanie rękawiczek letnich. Wykonana została znaczniejsza część uzyskanych zamówień angielskich. W dalszym ciągu prowadzone są pertraktacje z importerami angielskimi w sprawie zamówień na rękawiczki zimowe.

Na rynku holenderskim sytuacja nie jest całkowicie wyjaśniona, gdyż z jednej strony tamtejsi odbiorcy posiadają jeszcze zapasy poprzednio zakupionych towarów, z drugiej strony nie godzą się na odpowiednią podwyżkę cen ze względu na znaczny wzrost cła przywozowego. Podjęty został na nowo wywóz rękawiczek do Meksyku.

Ogółem wywieziono z okręgu wileńskiego w marcu r. b. ca. 1,000 tuzinów rękawiczek wartości ponad 80,000 zł., w tem do Anglji na 45,000 zł., do Holandji na 23,000 zł. resztę zaś do Mesyku i do Afryki Południowej.

Z KRAJU

(—) **Drzewa otrzymują nagrody.** Redakcja „Rynku Drzewnego" ogłosiła w związku ze „Świętem lasu" konkurs p. t. „Najokazalsze drzewo w Polsce". W wyniku konkursu nagrodę otrzymał dąb, zwany „Bartkiem", rosnący w miejscowości Zagnańsk w woj. kieleckiem. Liczy on 24 metry wysokości, obwód przy ziemi 14 mtr., największa średnica korony 40 mtr. Wiek „Bartka" obliczają na 1,150 lat. — Dalej wyróżniono dąb królewski, rosnący w Puszczy Niepołomickiej, a w grupie modrzewi, modrzewie rosnące na terenie nadleśnictwa Skarżysko. Liczą one po 40 mtr. wysokości. W grupie jodły na grodzono okazy rosnące w majątkach Adama Stadnickiego, a liczące sobie ponad 400 lat.

(—) **Lubliniecki oszust.** Donosiliśmy już o aresztowaniu w Lublińcu oszusta, Konrada Strzelczyka, który utworzył komitet t. zw. kapituły orderu wolności i przy pomocy korespondencji za 20 do 30 złotych wysyłał różnym osobom z zagranicy order krzyża wolności. W czasie rewizji w mieszkaniu Strzelczyka znaleziono wiele druków, korespondencji, pieczątek i t. d. Sam Strzelczyk tytułował się pułkownikiem, aczkolwiek w wojsku był tylko szeregowcem. Posiadał on fałszywe świadectwa, jakoby był pułkownikiem. Oszust zebrał dość znaczne sumy a pieniądze tracił na hulanki.

Krymnalista w todze adwokata

Z Warszawy donoszą: Przed 2-ma tygodniami został zwolniony z więzienia znany oszust, Stanisław Cederbaum. Nazajutrz po opuszczeniu więzienia, Cederbaum wystąpił przed sądem... jako adwokat, przywdziawszy nieprawnie togę adwokacką!

Cederbaum występował jako rzecznik starszego strażnika więziennego! Cederbauma wówczas zdemaskowano i osadzono w areszcie, skąd zwolniony został za kaucją 300 zł. Onegdaj w sądzie grodzkim rozpoznawano sprawę Cederbauma o fałszywe podawanie się za adwokata. Na rozprawie wyszło na jaw, że po powtórnem opuszczeniu aresztu, Cederbaum dopuścił się nowej afery i w związku z tem znawu znalazł się w więzieniu, skąd sprowadzono go zakutego w kajdanki.

Za fałszywe podawanie się za adwokata został Cederbaum skazany na 3 miesiące więzienia. Cederbaum po wyjściu z więzienia zdołała dokonać 3-ch nowych afer, m. in. oszukał pewnego dozorcę, od którego wyłudził kilkaset złotych pod pretekstem wyrobienia pożyczki na zakup ziemi...

(—) **Zabił wędką towarzysza i omal nie został rozszarpany przez tłum.** Z Warszawy donoszą: Podczas łowienia ryb w Gliniankach na Ochocie doszło do krwawej awantury.

Łowiący ryby 37-letni Józef Wyszkowski, bezrobotny, pokłócił się z 50-letnim Józefem Jaśkiewiczem. W czasie szamotania się Jaśkiewicz w obronie własnej uderzył Wyszkowskiego wędziskiem zadając mu kłutą ranę w okolicę serca. Wyszkowski zmarł przed przybyciem lekarza.

Zebrany tłum rzucił się na przypadkowego zabójcę i byłby go rozszarpał, gdyby nie posterunkowy, który nadbiegł i odprowadził Jaśkiewicza do komisarjatu.

(—) **Tajemniczy zgon 11-letniej uczenicy.** Jak donoszą z Łodzi, wśród tajemniczych okoliczności i z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, zmarła onegdaj 11-letnia uczenica szkoły powszechnej, Jadwiga Maniewska. Powróciwszy, jak zwykle, około godz. 2-giej po poł. do mieszkania rodziców, poczęła narzekać na dziwne zmęczenie i senność, wobec czego położono dziecko do łóżka. Kiedy po upływie kilku godzin dziewczynka nie zbudziła się, zaniepokojeni rodzice poczęli ją obserwować i z przerażeniem stwierdzili, że już nie oddycha. Lekarz pogotowia ubezpieczalni stwierdził zgon. Zwłoki przewiezione zostaną do prosektorjum, celem przeprowadzenia sekcji i ustalenia przyczyny zgonu.

(—) **Oryginalny „hazardzista" i jego pies-buldog.** Z Łodzi donoszą: W wydziale karnym sądu grodzkiego rozpoznawano w środę niezwykłą sprawę z powództwa łódzkiego Tow. opieki nad zwierzętami przeciwko Stanisławowi Cholewie.

Cholewa oskarżony został o to, że używał swego psa-buldoga do walki z innymi psami, przyczem ciągnął z tego korzyści (!) w postaci zakładów pieniężnych które przeważnie wygrywał.

Jak stwierdzono, pies Cholewy, o silnej budowie ciała, wprawiony do walki z innemi psami, odnosił przeważnie zwycięstwo, kalecząc swoich towarzyszy. — Cholewa został ukarany grzywną 300 zł. z zamianą na 14 dni aresztu.

Tabela wygranych
Loterji Państwowej

W czwartym dniu ciągnienia 4 klasy 29-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Po 5.000 zł. na Nr. 14885 28121.

Po 2.000 na Nr. 1301 8922 36442 43113 58092 65009 71645 7877780656 81571 86481 93200 93989 95216 96829 99642 102964 103829 114097 117647 143872 145351 147690 157602 160590.

Po 1.000 zł. na Nr. 12758 19734 20545 22983 28733 28842 37865 39846 49321 50227 60673 64206 67247 67437 73144 85097 86668 92647 98377 99517 101742 105573 108454 110556 112459 113827 117949 123782 126738 136028 136273 137135 140491 145318 147874 154246 154525 155407 157242.

Po 200 zł. na N-ra:

103 239 378 626 91 910 34 76 97 1059 359 425 31 63 632 99 756 66 861 2034 453 538 650 706 868 3056 120 251 59 461 79 506 749 72 894 947 63 4069 91 218 46 47 922 28 5053 154 239 328 444 521 632 92 742 868 72 6397 412 610 67 85 712 43 802 3 7120 97 358 799 807 8064 106 32 223 651 61 723 51 863 973 9172 91 314 549 781 839 900 10004 181 328 420 75 514 680 90 973 11062 185 90 247 58 73 300 788 824 906 67 12036 163 345 46 520 95 846 95 961 13151 53 56 307 454 542 668 741 886 14147 447 62 74 77 824 916 15034 110 21 200 8 523 64 680 701 839 49 69 933 16237 61 333 72 460 522 632 862 968 80 17028 109 379 471 546 643 18050 54 228 553 656 716 22 856 87 941 19061 135 67 489 570 694 721 30 806 907 99 20073 367 68 891 703 89 97 855 59 21110 276 82 614 920 41 22036 37 50 90 593 717 900 95 23132 60 68 69 591 628 753 835 24065 327 448 683 733 25005 68 87 249 317 60 474 474 701 74 865 910 24 69 26066 180 91 295 355 564 84 667 91 774 834 27167 222 29 593 710 34 94 828 84 28030 82 305 819 74 29105 238 332 87 408 13 57 591 691 790 815 74 999 30185 292 422 638 708 835 31301 86 495 520 673 946 47 32151 387 425 75 500 47 637 62 871 33136 226 652 34583 700 92 946 89 35144 267 304 508 686 730 827 931 36066 114 40 255 375 608 785 813 28 37207 307 82 409 58 87 520 702.

38112 311 70 99 519 21 81 640 44 751 821 922 71 39229 343 48 87 401 863 939 40016 125 42 94 379 412 16 513 61 90 99 730 924 41110 77 79 249 67 82 85 387 492 562 622 957 82 42022 25 92 180 295 385 89 499 575 802 23 945 92 95 43346 48 458 727 60 854 44066 265 317 487 517 933 72 45139 227 83 86 337 87 450 51 545 857 74 87 941 46092 129 202 39 57 404 687 779 941 48 47191 203 301 6 53 60 430 42 537 862 926 48074 119 41 231 680 714 23 862 49000 21 111 74 279 302 411 583 885 926 50005 100 8 201 15 82 89 382 455 531 87 51021 189 389 408 28 81 545 806 72 52116 56 424 63 619 56 706 43 845 955 74 53402 99 537 44 647 771 858 915 54070 201 34 96 406 8 76 84 742 835 87 55167 344 534 99 701 58 75 940 63 56064 148 56 208 96 367 68 405 514 643 855 57179 217 322 75 465 89 560 839 58163 228 399 480 706 982 59092 117 54 250 57 344 505 693 828 60043 255 77 92 503 753 838 55 901 12 16 65 61414 56 567 62104 8 261 95 301 78 473 78 509 38 603 897 908 16 70 72 63014 90 120 242 339 57 528 49 53 644 735 66 848 951 64030 368 86 472 561 76 65005 37 179 337 81 485 625 884 94 66014 36 63 253 370 427 678 776 908 14 85 99 67134 93 289 90 866 987 68234 346 639 69 734 99 860 61 69000 93 104 245 397 448 58 535 645 66 87 818 70093 419 61 504 690 849 86 71029 227 455 60 669 710 75 79 871 75 72026 30 59 119 295 530 48 600 33 48 714 905 73041 51 149 216 21 346 541 626 705 55 81 904 74015 356 608 55 804 55 75328 411 95 544 97 834 916.

76128 438 505 65 93 676 768 849 77408 531 696 727 62 919 78669 95 927 84 79252 80143 82 205 392 97 545 46 60 651 756 837 39 81103 37 219 35 59 373 87 436 522 92 614 53 82097 131 91 233 316 79 556 612 48 59 71 87 769 847 83104 290 462 91 549 746 908 84054 205 306 16 22 32 83 470 529 633 56 723 823 78 83 941 65 85007 23 66 526 80 672 76 707 48 815 55 949 86000 2 50 136 247 50 56 94 347 75 447 73 847 922 82 87179 89 93 308 464 533 86 673 721 68 808 55 73 88241 73 85 864 915 68 73 77 97 89035 197 286 404 23 27 74 574 701 850 90000 19 79 98 122 65 218 465 574 643 809 999 91163 207 75 326 92 474 507 7 1 82 961 92001 129 262 329 30 55 57 403 7 512 99 631 42 838 902 11 93143 207 66 342 404 35 545 49 65 712 912 49 94341 523 638 58 878 95060 258 431 98 530 51 643 945 96046 201 74 384 550 627 887 946 97250 311 24 78 561 788 977 83 98007 9 204 14 32 36 341 684 718 99323 449 86 91 543 68 662 76 874 87 907 26 31 100134 488 600 9 13 747 868 934 101284 79 655 740 959 102036 46 86 101 27 204 9 81 331 76 412 15 26 43 546 616 750 816 45 103409 622 704 813 60 80 955 91 104031 241 557 662 74 797 105028 261 366 522 51 624 44 80 724 78 867 959 106010 50 135 208 95 438 570 667 830 66 906 54 107127 69 212 368 520 667 724 838 957 108025 407 69 529 694 755 74 109051 74 179 378 597 699 938 53 110021 125 208 79 332 455 692 797 857 959 111111 414 89 520 52 80 681 781 950 112244 62 82 316 441 113022 179 461 533 730.

114075 98 117 236 312 17 61 506 30 644 85 757 58 115095 265 476 92 551 714 822 29 959 77 83 116044 209 361 452 503 839 40 929 117259 461 784 819 31 56 989 98 118154 217 73 318 451 74 513 77 606 11 91 863 72 119065 397 403 71 510 700 62 830 36 120018 21 91 352 593 848 99 913 39 121002 216 93 434 726 933 122000 184247 68 355 74 95 487 91 711 800 905 123058 107 60 273 90 366 431 44 624 798 828 35 944 124093 366 420 70 82 658 79 839 59 87 914 37 125259 399 618 81 91 734 59 126024 113 303 54 419 21 626 45 785 878 127078 95 203 535 697 918 76 128068 269 306 405 522 54 725 27 880 922 129020 159 77 224 347 74 540 662 750 901 130640 61 89 920 25 131020 100 18 342 64 498 533 56 606 48 69 97 708 810 132012 40 188 209 64 334 68 460 605 7 753 133001 130 267 456 75 501 620 715 43 75 879 97 134052 80 368 455 90 548 671 98 950 135304 546 98 639 69 84 701 92 136164 305 29 518 797 886 921 137233 372 408 71 77 546 773 93 859 906 25 81 138023 155 294 595 720 41 74 812 932 139054 57 81 155 254 304 456 529 694 140019 33 57 145 296 450 548 67 71 87 141050 201 61 534 760 832 37 59 77 142062 66 131 217 400 553 96 963 143131 311 455 611 710 37 69 81 96 969 144129 44 214 73 367 472 75 595 752 907 10 12 145077 244 388 416 529 36 37 614 146085 118 260 98 309 558 66 661 739 63 817 905 31 61 147132 75 249 97 303 30 458 73 534 65 607 93 99 708 148158 86 552 95 639 791 846 921 149272 508 91 821 93 150156 93 301 11 73 409 508 46 844 151139 40 51 240 62 375 473 578 606 23 819 77.

152000 459 65 731 56 898 924 42 153012 26 265 87 408 75 85 680 753 803 154099 279 312 22 422 87 554 670 708 21 98 834 155241 327 517 62 738 899 930 156083 145 541 661 728 802 157047 265 85 404 20 87 501 922 98 158056 66 168 349 62 564 74 82 673 736 939 56 70 76 159044 117 23 201 9 57 361 499 508 86 694 824 95 943 160068 129 55 222 76 451 509 80 625 702 811 25 40 161051 83 109 508 639 99 707 40 835 162010 100 266 75 450 581 99 600 772 882 87 163108 249 350 88 430 751 71 838 164032 163 278 90 501 677 821 82 165019 202 403 8 67 97 518 27 44 636 41 62 854 56 60 166063 178 226 422 97 599 683 785 832 935 39 81 167175 86 264 70 443 70 80 559 168000 60 67 108 219 477 592 699 802 4 36 945 169005 7 68 83 149 226 82 480 87 662 870 907 56 70 78.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

221 66 310 485 1170 306 28 432 546 719 98 2302 469 3110 235 4021 68 224 450 842 5244 476 803 6005 578 693 7533 609 935 8019 137 329 701 893 9603 847 78 10185 204 483 527 669 814 987 11019 68 317 791 12644 13244 421 903 14160 316 37 15061 542 939 16412 672 17461 69 988 18111 392 410 48 908 19044 471 72 633 720 21473 808 22171 876 23216 439 597 764 885 24428 642 933 25179 610 997 26030 187 263 74 27116 32 363 454 544 90 28140 278 29468 30266 310 706 31342 570 691 714 32176 427 92 783 973 34062 66 596 741 35043 58 648 36065 72 358 91 404 575 632 722 35 37188 286 363 72.

38066 458 81 676 949 39316 433 829 40575 76 905 75 83 41117 319 59 487 560 848 907 42411 793 43538 699 912 63 92 97 44147 394 516 45130 352 569 46075 270 352 449 661 725 48 82 821 908 47367 542 48009 126 339 637 826 47013 388 439 663 86 853 50107 12 310 973 92 51207 315 561 774 52039 157 532 40 649 748 53206 49 830 47 54039 355 503 8 858 55258 362 414 586 823 56249 541 42 625 732 57374 979 81 58073 87 339 55 78 628 59161 526 60041 341 414 594 61150 695 805 38 62025 40 537 852 93 952 63169 221 515 16 30 55 661 939 64602 889 995 65301 455 693 868 66309 67020 71 465 671 68411 502 688 994 69602 845 70047 203 64 594 864 909 71081 89 120 72135 371 512 638 72 734 841 42 73231 627 942 74052 199 203 14 18 55 862 66 901 75158 66 469 657.

76209 23 504 77081 404 78427 788 874 79004 69 192 708 80021 473 81175 96 907 95 82491 653 876 83322 475 15 903 84259 923 85320 639 94 859 78 916 86744 851 919 44 52 87187 689 912 47 88056 709 803 89935 90293 304 782 91087 92091 137 83 243 324 430 82 93542 818 94113 50 89 411 95122 32 467 56296132 66 221 62 67 326 85 765 930 97776 98037 291 498 558 892 99305 407 100070 175 102174 620 35 67 820 998 103036 724 104271 105158 247 336 411 51 548 728 71 106057 244 582 709 900 15 45 788 110180 372 485 649 909 22 111355 409 49 771 112242 113174 228 590 832.

114043 135 284 360 404 5 85 856 115008 58 60 318 50 696 780 116049 261 302 18 25 511 19 37 636 117186 118444 119007 615 120159 232 324 526 850 121730 841 122409 123096 119 774 918 90 124010 730 95 125460 639 126368 543 915 87 127139 71 293 941 128125 497 934 129001 178 267 459 577 130075 458 710 985 131230 799 132184 481 654 61 133140 324 452 572 683 134515 869 135018 98 187 944 136031 80 177 529 779 137184 849 138327 574 861 139102 40 213 864 922 24 140080 153 304 825 141163 142529 981 143044 71 76 200 83 144098 182 397 542 145407 695 701 64 71 958 86 146108 610 787 847 957 147100 317 490 588 749 63 834 981 148227 338 753 149730 996 150394 494 797 151080 254.

152025 505 88 850 86 95 903 153216 611 928 154075 156171 579 662 772 157004 30 122 81 227 304 517 857 158157 218 57 393 468 521 614 874 159011 34 360 683 710 86 160020 471 161368 518 731 975 163161 90 271 335 437 599 828 164284 357 641 745 58 165502 11 60 626 166271 387 547 652 167944 168132 474 757 941 60 91 169175 255 347 86 962.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

Po 50.000 zł. na Nr. 72321 129777.

20.000 zł. na Nr. 63297.

10.000 zł. na Nr. 59971.

Po 5.000 zł. na Nr. 1879 79016 104454.

Po 2,000 zł. na Nr. 8655 15086 18194 27141 35413 48181 51037 63184 73984 77251 78564 102760 107278 112350 116927 118306 118760 121834 126543 134745.

Po 1.000 zł. na Nr. 710 1078 10766 14061 15853 17780 17891 20217 33736 38693 43121 45369 48038 49338 50197 54854 58555 64438 75220 77376 78108 80820 83422 84675 85759 87908 88775 90727 106097 106131 115129 115790 116580 141252 142949 144707 145628 148680 149709 152608 152921 153785 163189 167168 168009 168190.

83 286 371 405 952 1099 161 402 2523 704 3021 302 759 95 820 4026 163 65 379 484 642 53 775 81 954 92 986 65 5425 798 883 969 6446 717 7481 502 886 8163 479 600 38 816 935 9234 447 10063 84 315 46 422 965 11593 651 69 83 12296 398 634 68 13106 62 803 92 14100 31 38 415 15093 169 437 878 92 16024 359 426 64 613 17264 36 86 460 586 781 820 36 18036 110 604 753 19200 773 20424 607 48 59 21148 62 295 341 76 481 516 801 946 22033 88 118 33 433 623 61 123023 65 72 86 435 663 740 24061 142 244 421 576 25307 8 817 29 98 26013 314 72 400 77 586 852 908 27305 474 659 714 28084 149 337 81 848 90 29111 215 745 903 44 30257 88 346 464 662 31051 237 444 685 88 849 32013 108 26 245 305 47 33244 349 453 605 53 795 34316 35151 256 72 403 6 561 664 955 36199 872 79 37178 420 592 722 97 981.

38336 740 88 39032 203 608 9 85 40380 545 896 41244 448 671 819 42116 754 857 43279 547 73 80 624 773 806 44114 96 681 713 28 54 87 813 919 45187 216 92 383 534 621 957 46255 311 526 98 783 868 70 47163 208 584 701 48021 115 226 43 424 37 68 82 603 710 43 59 49067 434 70 86 50364 872 75 51017 319 637 780 861 998 52150 310 23 54 548 639 53060 83 179 459 660 701 54012 230 85 411 52 668 55094 320 97 601 78 822 56235 543 711 814 86 57040 312 851 58724 804 59 67 88 59185 567 601 60060 101 93 298 415 741 61185 500 791 62030 77 241 470 584 839 63066 64111 67 449 706 44 827 916 65106 695 66026 317 59 508 900 30 73 67051 211 29 317 431 505 691 816 68188 378 527 671 69216 77 364 77 436 617 936 70002 212 422 40 628 703 855 76 71032 457 828 910 72367 590 932 73123 89 478 692 713 74556 64 687 868 934 75413 618.

76039 187 244 77540 749 887 78032 110 445 657 60 973 79253 94 303 48 841 98 80185 541 640 775 935 51 81123 77 233 671 72 952 82082 150 497 666 83186 962 84163 395 488 512 99 734 929 87 85055 453 679 717 36 882 981 86076 206 424 87 708 75 846 72 87114 60 263 98 327 37 760 87 88008 253 377 89023 52 685 707 90254 63 99 334 521 659 754 92566 996 93103 242 90 624 94923 95262 640 733 865 76 96002 85 238 303 495 97030 116 446 828 98002 101 321 746 87 841 87 99087 259 327 514 934 100041 369 605 709 60 92 867 101167 374 551 851 997 102024 108 77 308 466 68 77 599 736 843 103094 216 75 333 584 705 46 929 62 104292 559 713 820 105021 265 99 306 23 83 431 106052 166 312 499 820 107043 221 438 580 606 810 94 985 108150 282 484 592 661 946 63 109002 249 61 679 880 972 110517 709 899 111085 638 55 748 990 112042 199 608 69 113118 311 65 652 68 813 947 56 114196 589.

115078 206 308 543 905 116539 660 873 117659 855 118152 478 688 791 119122 120034 114 255 589 678 807 28 33 955 121225 398 585 680 928 89 122012 283 382 773 74 915 123425 542 957 60 124025 70 349 82 95 809 939 54 125023 45 131 81 296 357 547 810 34 79 980 126658 127013 28 439 818 128004 247 76 552 66 90 712 826 129071 116 294 487 866 957 73 81 130188 530 908 131111 46 490 565 759 95 132186 326 410 133225 625 69 946 134036 122 94 999 877 135408 49 647 702 136188 234 393 676 828 137028 254 138085 647 798 827 936 139074 374 532 622 41 927 140308 434 593 637 97 951 57 141008 542 833 964 142106 215 309 555 607 713 911 49 143269 621 727 144003 185 597 737 145014 107 4 279 528 625 146191 271 372 550 606 827 72 147191 285 375 547 650 92 913 23 148326 628 81 700 880 149432 69 567 78 628 150472 503 151757 954.

152199 590 969 153022 157 206 303 528 40 724 154260 429 883 155130 490 700 802 79 156108 253 99 361 75 792 910 60 157267 430 550 838 48 158046 578 647 159216 329 35 544 99 935 71 160238 539 76 736 47 911 161123 988 162208 356 81 470 643 163195 450 538 731 95 164040 279 328 165025 249 64 320 568 166256 167770 168171 75 556 814 169158 64 376 449 526 616 22 945.

KOLEKTURA ANTONIEGO EGERA wypłaca wszelkie wygrane i zamienia stawki. Tabela urzędowa na miejscu bezpłatnie do przejrzenia.

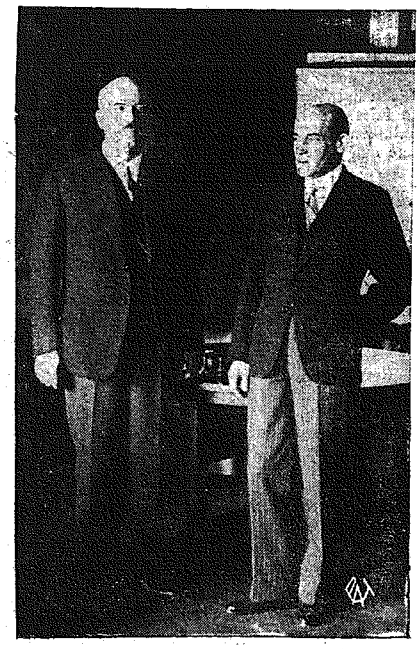

Premjer fiński w Warszawie.

Do Warszawy przybył prywatnie prezes Rady Ministrów Finlandji Toivo Kivimaeki. Premjer fiński złożył prywatną wizytę p. premjerowi Jędrzejewiczowi, poczem ten ostatni rewizytował gościa fińskiego. Na zdjęciu — premjer Kivimaeki w towarzystwie p. premjera Jędrzejewicza.

Czy wiecie że...

...zegarek kieszonkowy jest najdelikatniejszym i najbardziej złożonym mechanizmem codziennego użytku. Składa się z 211 części; niektóre z nich są ledwo dostrzegalne gołem okiem. Dla zrobienia zegarka potrzeba 4,000 czynności, wymagających rok czasu. Część mechanizmu robi 157,000,000 uderzeń na rok, a kółko balansowe odbywa drogę 8 kilometrów. A mimo to zegarek może służyć przy dobrem obchodzeniu się dwa lub trzy pokolenia.

...w Anglji zbudowano nowy okręt powietrzny, jest nim ogromny samolot poruszany przez kilka motorów. Obsługa jego składa się z 10 osób. Jest tak zbudowany, że może utrzymać się na wodzie. W czasie lotu część załogi może wypoczywać w odpowiednich kajutach. Samolot służy do miotania wielkich bomb.

...dotychczas Japonja sprowadzała na wyrób śmig do samolotów kosztowne drzewo orzechowe lub duraluminium. Niedawno technik japoński wynalazł sposób wyrabiania śmig z warstw trzciny bambusowej, spajanych klejem. Te śmigi odznaczają się większą elastycznością i opornością, niż wyrabiane z innych materjałów a są o 20 do 30% tańsze

Ze świata

• (X) **Historja banków.** Banki istnieją już 2,625 lat, pierwszy bank pod firmą „Egibi i Synowie" istniał w Babilonie 700 lat przed Narodzeniem Chrystusa; pierwszym bankiem w Europie był bank w Wenecji, założony w XII-ym wieku, następnie instytucje bankowe powstały w Barcelonie i w Sztokholmie. Bank sztokholmski pierwszy w r. 1688 wydał pieniądze papierowe.

(X) **Drzewa busole.** Jeden z naturalistów wykrył na północy Indyj drzewo, które przy najlżejszem dotknięciu wywołuje silny wstrząs elektryczny; podróżnik kilkakrotnie powtarzał eksperyment kładąc rękę na trzon drzewa; za każdym razem następowało silne wyładowanie elektryczne.

(X) **Nowa pasja Hollywood.** Mieszkańców Hollywood ogarnął nowy szał. Polega on na tem, że rodzice nadają swoim dzieciom imiona i nazwiska artystów filmowych. Rekord pobiła Marlena Dietrich, której nazwisko nadano aż 304-em dziewczynkom, dalej Richard Arlen 203 dzieciom, Gary Cooper — 197, Fryderyk March — 195, Claudette Colbert — 290, a Mae West — 245.

Mnich i żołnierz

Mussolini w życiu prywatnem.

Duce w życiu prywatnem to zupełnie inny człowiek. Niepodobna go wówczas porównać z oficjalnemi portretami czy posągami. Niema owej ściągniętej twarzy, groźnej i dzikiej miny, ani teatralnej pozy, jaką przybiera zwykle na fotografjach, portretach i rzeźbach. Ma on typowo włoską rzymską głowę. Najbardziej uderzające są oprócz jego straszliwych szczęk i podbródka — usta, które szeroko otwarte ciskają słuchaczom słowa, zdania i okresy potężne, jak uderzenia młota.

Niemniej wyjątkowa jest gra jego oczu. Chwilami otwierają się szeroko — zdawałoby się, że źrenicę wyskoczą mu z orbit. A niema nic bardziej zmiennego, urozmaiconego, jak dźwięk jego głosu. Z początku głęboki, powolny, jak u wielu mówców, podnosi się i wzbiera w trakcie rozmowy. Słowa przyjmują zdumiewającą wyrazistość. Nikt chyba nie nadaje się tak doskonale do wygłaszania mów, jak ten człowiek. Tem tłumaczy się znaczna część jego sukcesów.

Ubiera się jaknajprościej: czarna marynarka, koszula o miękkim kołnierzyku. Szerokie barki, wypukła pierś, ruchliwa giętkość jego ruchów nadają mu wygląd sportowca, przywykłego do wszelkich ćwiczeń fizycznych. W 50 roku życia znajduje się w pełni sił. Ani śladu tłuszczu, nadęcia, rozlania. Blada cera zdradza lekkie zmęczenie. Mieszka skromnie i wraz z rodziną w willi, na przedmieściu Rzymu. Nie bywa nigdzie, nie przyjmuje, prawie nigdy nie jada poza domem.

Mnich i żołnierz. To życie odosobnione, całkowicie poświęcone służbie dla państwa, pozwala mu wymagać od wszystkich swych współpracowników tego samego wysiłku, bezinteresowności oraz skromności.

Abstynent

— Panie dyrektorze, jakiś cudzoziemiec z Hawanny prosi o przyjęcie.

— Powiedz mu, że jestem niepalący.

Dzieci postępowe.

Niania: (opowiada dzieciom bajki) ...i baba Jaga pofrunęła na Łysą Górę na miotle...

Dzieci: — Chyba na „Elektroluksie"?

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 12 MAJA.

Warszawa — fala 1415 m, moc 120 kW.

7'00 Audycja poranna. 12'05 Koncert zespołu salonowego H. Adamskiej-Grossmanowej. 15'20 Recital śpiewaczy C. Węgrzynowskiej. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 15'35 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15'40 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (transmisja ze Lwowa). 16'20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor L. Roquigny. 16'35 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra jazz'owa Teatru „Cyganeria" pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz T. Faliszewski (piosenki), akompanjament prof. L. Urstein. 17'30 Odczyt z cyklu „Literatura polska" p. t. „Żeromski" wygłosi prof. St. Adamczewski. 17'50 Reportaż. 18'10 Koncerty Brandenburskie J. S. Bacha (płyty). 18'35 Drobne utwory skrzypcowe w wykonaniu F. Kreislera (płyty). 19'15 Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej (transm. z Wilna). 19'25 Recytacje poezyj. 19'40 Wiadomości sportowe. 19'47 Dziennik wieczorny. 20'00 Koncert Chopinowski w wykonaniu J. Śmidowicza oraz orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego (transmisja na zagranicę). 20'30 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel. 20'45 Koncert złożony z utworów Fr. Smetany (w 50-letnią rocznicę śmierci, poprzedzony prelekcją Fr. Brzezińskiego). 22'00 Muzyka taneczna (płyty).

Kurs dla działaczy społeczno-gospodarczych.

Otwarty został w klubie BBWR w Sejmie kurs dla działaczy społeczno - gospodarczych. Otwarcia kursu dokonał w obecności przedstawicieli rządu oraz instytucji i organizacji społeczno-gospodarczych b. premjer Aleksander Prystor. Na zdjęciu: uczestnicy kursu. W głębi stoją m. in. b. premjer Prystor oraz podsekretarz stanu Lechnicki.

L. WOLFF. 57

W poszukiwaniu ojca

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Panna Woydyńska rozglądała się po pięknej, przybranej kwiatami sali, obserwowała stroje, dość jednolite towarzystwo; na myśl o intencji dzisiejszego wieczoru czuła w piersi wzmagającą się gorycz i nie mogła powstrzymać bolesnej uwagi, usiłując nadać jej odcień drwiący:

— Dziś nietylko pańskie pożegnanie, mister Barker. Ja też żegnam wiele ponętnych rzeczy. Naprzykład bardzo mi się podoba „Olimpja", a wiem, że jestem tu po raz ostatni.

— Dlaczego pani tak sądzi, panno Henryko?

— Wiem, panie kapitanie. Zresztą nie tylko ja, wkrótce wszyscy się wyrzekną tego upiornego przepychu. Nadchodzą inne czasy.

Podano kolację.

— Co pani zamierza robić, panno Henryko? — zapytał Barker po chwilowem milczeniu.

— Pojadę do Kowla, do matki. Tam jest ślicznie teraz. Dzień długi, długi. Można do dziewiątej wieczorem siedzieć w ogródku na ławce i czytać. Dobrze, prawda?

— Więc będzie pani siedziała w ogrodzie na ławce i czytała?

— O, nie. — Uśmiechnęła się z przymusem. — Będę prasowała. I w ciągu lata chcę zdać doktorat. — Skłamała i lekko się zmieszała. — Albo pojadę do wuja na wieś, do Niemowicz.

Zaczęła obszernie opowiadać o cudach ziemi wołyńskiej. Daniel Barker nie rozumiał treści opowiadania; wsłuchany w niskie ,aksamitne tony melodyjnego głosu, czuł, jak zwolna ustępuje przygnębienie i błogi spokój kojącą falą wlewa się w zmęczoną duszę. Bał się spłoszyć cudowne, dawno zapomniane uczucie i siedział nieruchomo, jak zahipnotyzowany. Nagle coś go ukłuło w serce: uprzytomnił sobie, że traci piękną, młodą dziewczynę i że trzeba było właśnie dobrowolnego rozstania, by sobie uprzytomnił, jaką wartość dla niego przedstawia. Zrozumiał teraz, czemu się uchylał tyle razy przed analizą swojego stosunku do niej, jednocześnie szukając podświadomie jej towarzystwa, czemu czasem drażniła go zrównoważona życzliwość, pod którą zgadywał osobliwy rodzaj współczucia, jakiego kobieta nie skąpi w różnych wypadkach życiowych. Z natury nie był kochliwy i w rzeczywistości jedynem poważnem wydarzeniem było spotkanie z Barbarą Gwym. Zerwanie z nią uczyniło go jeszcze bardziej wstrzemięźliwym, wskutek przewrażliwienia wziął je bardzo do serca, lecz z biegiem czasu ostrość przeżycia złagodniała, a obecnie wydawała się zblakłym, małoznaczącym epizodem z lat wczesnej młodości.

Panna Woydyńska podniosła kielich i powiedziała serdecznie:

— Życzę panu wszelkiej pomyślności, panie kapitanie.

Wypiła do dna.

Daniel Barker ocknął się z głębokiej zadumy. Zaczęli rozmawiać o wszystkiem, co dotyczyło ich w ciągu krótkiej znajomości. Szczegółowo wspominali wycieczkę do Płocka, która się wydawała tem piękniejszą, im więcej czasu upłynęło.

— Ciekawa jestem, co teraz pocznie doktór Turner? — zapytała panna Woydyńska.

— Pojedzie do domu i z dumą oznajmi swojemu mocodawcy, że osiągnął cel podróży, bo zmusił mnie do opuszczenia Warszawy.

— Jednak dla mnie ciągle pozostaje niejasnem, czego właściwie chce doktór Turner.

— Trudno zgadnąć. Zresztą to już mnie przestało interesować. Najbardziej zasługuje na uwagę wewnętrzne przekonanie, że ten człowiek nie jest wrogo do mnie usposobiony. — Uśmiechnął się do Woydyńskiej. — Wino często wywołuje łagodny i pojednawczy nastrój. Pani zdrowie, panno Henryko. Jestem pani winien dużo wdzięczności.

— Nie, nie!

— Tak, proszę pani. Jestem dozgonnym dłużnikiem pani. Żadna kobieta nie była do mnie usposobiona tak po ludzku i pobłażliwie, jak pani. Nie zraziły pani nawet przykre nieporozumienia...

— Proszę, kapitanie. Niech pan przestanie, bo się rozpłaczę.

Barker znów pomyślał, że z odejściem tej dziewczyny traci niezmiernie dużo.

— Serdeczne dzięki za wszystko, panno Henryko.

— To ja jestem panu winna wdzięczność. Cztery, czy pięć tygodni naszej znajomości znaczą dla mnie więcej, niż pan może przypuszczać. Jaśniej nie potrafię wytłumaczyć. Zresztą to jest w równym stopniu trudnem jak i małoznaczącem. Pan mi okazał daleko idącą pomoc, obdarował mnie hojnie, pan — ach, Boże! Co ja za głupstwa plotę. — Wzruszenie tamowało jej oddech. — To wino jest za ciężkie, straciłam przytomność. Ale czem odpłacę panu za wszystko?... Niech pan wybaczy, panie kapitanie, sama nie wiem co mówię — wiem, że jestem szczera w tej chwili, jak nigdy dotąd. Napisze pan do mnie czasem kilka słów? Chce pan? Cieszyłabym się bardzo?

— Tak, panno Henryko — odpowiedział cichym głosem.

Przebiegł ją nerwowy dreszcz.

— Nie, nie. Niech pan lepiej nie pisze.

— Zrobię tak, jak pani sobie życzy — odpowiedział z rezygnacją. Chciał coś dodać, znów uczuł ostre ukłucie w sercu i przemilczał.

— Przepraszam, kapitanie, jestem dziś okropnie nieznośna. Uśmiechnęła się kpiąco. — Kobieta nie znosi pożegnania. Nawet filozofka. Może już pójdziemy?

Kazał podać rachunek.

— Czy ja pana zobaczę jeszcze przed wyjazdem?

— Tak, panno Henryko, jeśli pani pozwoli, wpadnę jutro przed południem. Mamy jeszcze pewne sprawy do załatwienia.

— Dobrze. Będę czekała na pana.

Wstali i skierowali się do wyjścia. W szatni nie było nikogo. Kelner odprowadzający swoich gości aż do przedpokoju restauracyjnego, wziął usłużnie od Barkera markę, pochylił się przez wąską ladę i krzyknął w dół numer garderoby. Panna Woydyńska, stojąc przed lustrem już nałożyła kapelusz i wyjęła z torebki puderniczkę. Kapitan dał kelnerowi złotówkę, a dwa złote położył na ladę szatni.

Jakiś człowiek wszedł po wewnętrznych schodach na górę, niosąc kapelusz i płaszcz.

C. d. n.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"